

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie: w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Wysokie pożyczki dla radnych miejskich - Nowi dowódcy pułków. - Potworny dzieciobójca.

Traktat przyjaźni Polski z S. H. S.

Warszawa, 19 sierpnia. (Pat.). Celem zacieśnienia węzłów przyjaźni tak szczęśliwie istniejących pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a królestwem S. H. S., odnośne rządy uzgodniły tekst paktu przyjaźni i traktatu o arbitrażu i konsyliacji, których podpisanie nastąpi w Genewie, we wrześniu br. Przez traktaty te, oparte w zupełności na zasadach Ligi Narodów, oba rządy chcą dać nowy dowód pokojowego ducha, jakim są ożywione.

Układy z górnikami ang. zerwane.

Londyn, 19 sierpnia. (Pat.). Dziś popołudniu odbyła się konferencja między przedstawicielami kopalń i delegatami górników. Konferencja nie dała pomyślnych wyników i została zerwana.

O ROZBUDOWĘ POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.). Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów przedstawił minister Kwiatkowski wyniki wysiłków, podjętych przy pomocy czynników rządowych nad budowa własnej floty handlowej.

Uchwalono dla opracowania projektu budowy floty utworzyć specjalną komisję pod przewodnictwem min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, w skład której wejdą przedstawiciele ministerstw: kolei, robót publicznych i skarbu. Komisja ma rozważyć projekt zorganizowania przedsiębiorstwa, które w porozumieniu ze stoczniami gdańskimi zobowiązałoby się do zbudowania 18 statków o pojemności 70.000 tonn w przeciągu trzech lat.

CZY BANK ROLNY BĘDZIE ZLIKwidowany.

Warszawa, 19 sierpnia. (AW.). Prof. Kemmerer zapytany ze strony rządu, czy prawdą są pogłoski o stanowisku jego w sprawie likwidacji Banku Rolnego, oświadczył, że nie posiada dotąd ustalonej opinii o wnioskach jakie przedłoży rządowi.

TRAKTAT WŁOSKO - TURECKI.

Londyn, 19 sierpnia. (AW.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ donosi, że podstawą zawarcia paktu włosko-tureckiego będzie uznanie ogólnie panujących układów, z tem jednak, że ma być wyłączony układ mocarstw z roku 1920



Jedna i druga strona medalu w Sowjetach.

Rys. Z. Czernański.

uznający Bessarabję za terytorjum rumuńskie, ponieważ układ ten nie uzyskał potrzebnej ilości ratyfikowań.

BELGJA REDUKUJE ARMJĘ.

Bruksela, 19 sierpnia. (AW.). Rząd belgijski uchwalił przeprowadzenie dalszych zwolnień z wojska. W szczególności podlegną redukcji kadry podoficerskie w różnych rodzajach broni.

OLSZAŃSKI NIE BĘDZIE WYDANY.

Gdańsk, 19 sierpnia. (Pat.). „Danz. Volkstimme“ podaje, że Olszański nie be-

dzie wydany władzom polskim, gdyż jako przestępca polityczny korzysta w Gdańsku z prawa asyłu.

WALKI W CHINACH.

Pekin, 19 sierpnia. (AW.). Ogólna ofenzywa przeciwko oddziałom armji narodowej trwa w dalszym ciągu. W ofenzywie biorą udział zarówno wojska gen. Wu - Pei Fu, jak i Czang - Tso - Lina. Walki toczą się o 25 km. na północny zachód od Hu - I - Lai.

Przed sesją Ligi narodów.

Nie chodzi o to, ażeby zapomocą sensacyjnej wiadomości alarmować opinię publiczną, lecz ażeby, zdając sobie sprawę z istniejących stosunków, nie usypiać czujności ani państwowej ani obywatelskiej tam, gdzie ta czujność jest niezbędna. Wojna państw europejskich po za Europą da się zlokalizować, gdyż interesy, wywołujące te wojny, a nieraz przyczyny zakulisowe, mało dotyczą spraw ogólnie europejskich. Na gruncie Europy spłot wspólnych interesów państwowych jest tak wielki, że gdziekolwiek bądź odezwie się strzał wojenny, groźne jego echa słychać wszędzie, gdy przemoc przerwie linię graniczną, nie ma państwa, któreby wcześniej czy później nie było pociągnięte w wir wojny lub nie odczuło jej następstw. Wojnę rozpoczyna zawsze strona silniejsza, strona zaborcza, jako bezkarna, jutro nieoczekiwanie wywołać może najazd i klęskę z drugiej strony — tej właśnie, która bierem swoim zachowaniem się nie przeskodziła wojnie.

Po Rzymianach najbardziej zaborczym narodem w Europie byli Germanowie. — Stało się zadaniem historycznym germańskiego świata przełamać ścisłający ich obręcz od strony Renu, Dunaju i Łaby. Od prawieków widzimy ich w walce z Rzymianami, Gallami i Słowianami. Na zdobytych ziemiach zakładali swoje marchje. W miarę tego jak granica Renu stawała się trudniej dostępna, kierowali się na południe i wschód, gdzie na plemionach słowiańskich, jeszcze niezwiązanych w państwo,

najłatwiej zdobywali tereny kolonijalne.

Dwa okna w swojej etnograficznej obręczy mieli zawsze łatwiejsze do wylotu — Dunaj i Łabę, to też śród Słowian, zamieszkujących te dzielnice, utorowali swoje zdobycze. Germanowie od czasów Tacyta, kiedy mądry Rzymianin dał poznać po raz pierwszy ich charakter, nie zmieniła się ani dusza niemiecka, ani drogi ich pochodu. Zmieniły się tylko środki i metody walki, ale od czasu do czasu tarcza germańska przerywała się nad Renem i parła do Oceanu, który mógł im zapewnić panowanie nad światem. Zdążyli do tego celu powoli. W roku 1871 zrobili wielki krok naprzód.

W roku 1914 z większą furją rzucili się ku Antwerpii i Paryżowi. Niezdolali jednak dotrzeć do Oceanu. Ale wielki cel pozostał. Fala germańska wstrzymana, ale stworzyły to niebezpieczeństwo dzieje i nie odwrócić jej nie może.

Wielka tama Wersalska powstrzymała tylko napór. Niemcy przeto zwrócili się w słabszą stronę — ku Dunajowi i za Odrę. Z jednej strony rozwinęli akcję w kierunku przyłączenia Austrii i przerabania sobie drogi do Tryjestu, z drugiej na Wschód ku nowo - odbudowanej Polsce.

Wzmocniwszy się Austrią i zwyciężywszy Polskę, wyczekają czas jakiś, aby z nową furją ruszyć za Ren, znaną drogą z lat 1871 i 1914. Kiedy ta wojna nastąpi i jaki będzie wynik, są to tajemnice przyszłości, które będą decydować o losie Euro-

py, ale droga do nich jest wytyczona. — Niemcy mają dwa najbliższe cele przed sobą: albo powolny napór germanizacyjny drogą przemysłu, kapitału na strony najsłabsze — w tym wypadku pierwsze miejsce zajmują Słowianie — albo prawidłowa i celowa kolonizacja zamorska, jako odpych sił zbywających i próba stworzenia nowego oparcia dla siebie. Pierwszy kierunek jest niezaprzeczone, drugi — niepewny jeszcze.

Klęska Niemiec po ostatniej wojnie rozbudziła mściwą żądzę odwetu. Na razie wykreślili linię pochodu za Ren ze swego programu, ale natomiast jawnie i otwarcie całe szaleństwo zemsty — za niepopelnione zbrodnie — skierowali na Polskę. Nie ukrywa tego ani rząd niemiecki, ani naród przez usta swojej prasy i przedstawicielstwa. —

Co to znaczy nowa wojna w Europie? Kto się jej oprze? Może Włochy, może Hiszpanja, może Wielka Brytania, dzięki swemu geograficznemu położeniu, ale to nie ulega wątpliwości, że rolnictwo, przemysł, handel Europy będą doszczętnie zniszczone w razie zwycięstwa jednej lub drugiej strony. Wspólny nieprzyjaciel musi mieć wspólnych obrońców, bo zwycięstwo tego nieprzyjaciela odda Europę na łup zależności politycznej, finansowej i gospodarczej amerykańskich Anglosasów, wzbogaconych na wojnie europejskiej.

Gdy z powodu sprawozdania Komisji rozbrojeniowej w Niemczech, zapytano Focha'a o zdanie, odpowiedział, że Niemcy sposobią się wszelkimi siłami do wojny, że organizują nieregularne siły, robia coraz inne wynalazki gazów trujących, wzmacniają wszelkie zakłady przemysłowe na polskim Śląsku, będące w posiadaniu

13

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Cała najbardziej od północy a więc od strony morza leżąca cysterna zajmował krzywonogi Azzour ze swym szwagrem. Znać było, że całe ich gospodarstwo należy do zamkniętych, bo wejście do cysterny było szczelnie oszalowane grubymi deskami a dziury połatanie były w sklepieniu belkami, klockami i przysypane kamieniami z rumowiskiem, tak, że nie mógł ani deszcz zaciekać, ani słońce prażyć, ani ciekawe oko złoździejca zajrzeć.

Tuż naprzeciw wejścia stał nowy domek, który okazywał się na zewnątrz niegospodnie gładkie, białe ściany bez okien. Tylko uchylone drzwi wskazywały, któredy do środka droga. A wewnątrz małego czworobocznego budynku znajdował się dziedzińczyk, ocieniony winem i kilku młodem palmami.

Po rozciągniętych we wszystkie strony drutach i sznurkach pięła się winna latość, tworząc dach zielony. Dwie ściany tego czworoboku formowały skrzydła domu mieszkalnego. Wiele długą, wąską izbą Azzoura z jednym szerokim oknem, na dziedzińcu wychodzącym, zajmowała skrzydła północne i łączyła się przez narożną komorę z izbą młodego małżeństwa a drugim końcem graniczyła ze stajnią, w której oprócz mulów Azzourowych, rezydowały dwie tłuste kozy z trojgiem kozłat.

Do drugiego boku stajni i prawej części mieszkania nowożeńców przytykało czwarte skrzydło, w którym mieściły się kury, gołębie, pasza dla inwentarza. Wszystkie w pięknym porządku dzięki zapobiegliwości dzielnej gospodyni. Wszystkie okna i drzwi wy-

chodziły na kwadratowe podwórze i tu też koncentrowało się życie rodziny.

Tu pod najwyższą palmą leżała mata z sitowia, upleciona własnymi rękami pięknej Hatmar, siostry Azzoura. Jak brat raził brzydota wśród dorodnych mieszkańców wioski, tak siostra królowała urodą między dziećmi i kobietami. Zazdrościła Europejkom, że mogą swą piękność nosić nie zakrytą, gdy jej wdziękami maż tylko mógł się zachwycać, ale wnet odpędzała grzeszne myśli, nieprzyzwoite dojrzałej, zamężnej niewieście.

Przecież liczyła lat piętnaście i od trzech zmian miesiąca była meżatką. „Meżowi dać dzielnych synów jest celem niewiasty zamężnej...“ — przypominała sobie słowa umierającej matki. I powracała Hatmar do pracy codziennej, monotonnej. Ale za to jaka radość napelniała jej serce, jakie zadowolenie wewnętrzne ją rozpięrało, kiedy przebiegłszy płaskie dachy domostwa, policzyła okiem te sterty suszących się owoców, nakarmiła i wydoiła kozy, rzuciła paszę mulom, posłał kurom i gołębiom, nagotowała wierzę dla meża i brata a potem kładła się pod cienistym dachem na macie i patrzyła na igraszki wiernego psa z kozłętami. Całymi godzinami była w stanie przypatrywać się tym hareom. Łaciaty, mały „Bobek“ srożył się straszliwie i szczekając, skubał młode kozy w posładki; kozłęta znów nadstawiały swe bezgrodzie głowy i bodły go zapamiętałe. Stare brodacze patrzyły bez obawy na te żarty i wyrozumiale kiwały zakrzywionymi rogami. Spłoszone gonitwą kury uciekały z wrzawą do kurnika i stajni, gołębie zaś przebijały się przez szpary w liściach, by szukać schronienia na dachach.

A piękna Hatmar, królowa tego wszystkiego, powstawała z wolna, wspomniawszy, że jeszcze wodę przynieść trzeba i obeisnąwszy „azar“ na twarzy, wybrała największy z wysokich glinianych dzbanów, stojących pod ścianą, postawiła go sobie na lewem ramieniu i przytrzymując ucho lewą ręką, a

prawą podparwszy się pod biodro, poszła po wodę lekka, jak ptak, smukła, jak palma, zgrabna, jak łania.

Tymczasem w stronę cysterny zmierzały cztery męskie postacie, rozmawiając półgłosem.

— Licznych zatem gości mieć będzie dzisiaj bogini.

— Tak, Azzourze. I z polecenia wodza ma się odbyć ceremonjał mniejszy.

— Dobrze, Halefie. Na większy niemasz dziś zresztą ludzi.

— Ja pójdę przodem przygotować wszystko; wezmę Biodha ze sobą. On najlepiej umie obchodzić się ze światłami.

— Oczywiście; to jego chleb. Ja i Tabat będziemy ich tu oczekiwać.

— Tak jest, Azzourze, pozostaj ze szwagrem a teraz otwórz nam drzwi.

Po chwili zniknęli za grubymi drzwiami cysterny. Halef Hadhani, jeden z najsłynniejszych przewodników tuniskich i jego towarzysze Biodh, a Tabat z Azzourem usiedli na skale, wyteżając oczy w stronę drogi.

Zmierzech już zapadł zupełny, kiedy z są węgla domu wyłoniły się cicho białe postacie. Azzour liczył głośno, uderzając każdego z lekka ręką, kiedy przechodzili przez ciężkie wrota cysterny. Garstkę za garstką pochwalała czarna czeluść, aż wreszcie z jednej grupy podszedł do niego cień wysmukły i pokazał wyjętą z pod burnusa grubą łaskę w kształcie wyprostowanego węża. Ujawszy ją poniżej, podsunął łeb z otworzonym pyskiem pod oczy Azzourowi i zapytał:

— Gotowe??

— Rzekłeś, wodzu.

— Zostaniesz w cysternie. Wrota zamknąć. Tebat przed dom...

— Będzie, jak każaleś.

— Gdyby ktoś śmiał wejść lub wyjść, to... wiesz...

— Wiem.

— W razie czegoś...

(C d. n.)

kapitalistów niemieckich i robią ogromny nacisk na rząd polski w celu rozszerzenia różnymi sposobami kolonizacji niemieckiej na Pomorzu i w Wielkopolsce, tworząc sobie zarazem forpocztę niemiecką na ziemiach polskich. Tego wszystkiego chyba nikt nie robi w celach pokojowych. Słusznie też zauważył Foch, że przy takich warunkach, w takim nastroju, wojna przy takiej sposobności wybuchnąć może.

Z Czechami Niemcy podpiszą ugodę na naszej skórze, a Polska, o ile wcześniej nie zapobieży katastrofie, może być jak gęś bezbronna oskubana.

Po za polityką niemiecką zakulisową, poza ukrytym zbrojeniem się, berliński sztab generalny rozpuścił szpiegowskie zagony po całej Polsce, maści intrygami swoich i obcych mniejszości w Polsce nasze życie wewnętrzne i oplaca legiony szpiegów w wojsku i po za wojskiem. Niedawno wykryta wielka i rozgałęziona afera szpiegowska, prowadzona przez sztab generalny berliński, a pokrywająca siecią całą Polskę od Pomorza po granice rumuńska, nie

jest chyba dowodem pokojowego usposobienia Niemiec. Wyzyskują oni lekkomyślność ruską tak samo teraz, jak wyzyskiwali ją w wieku 17-m i w roku 1915, tworząc razem z nimi humorystyczny pokój w Brześciu, który krwią zalał całą Ruś o Karpaty po Charków.

Nikt z cudzych archiwów i z cudzego sztabu generalnego nie wykrada dokumentów przez płatnych szpiegów, nie robi planów fortec w sąsiednim państwie, nie śledzi rozkładu sił zbrojnych w celu utrzymania pokoju. Takich naiwnych nie ma.

Wejście bez protestu i bez zastrzeżeń Niemiec do Ligi Narodów nie zmniejszy ich chęci zabarceń, przeciwnie da im więcej sposobności do wykrętnych pretensyj i żądań. Im Liga będzie bardziej powolna Niemcom, tem szanse wojny będą większe.

Tylko stałe miejsce Polski w Radzie Ligi da możność odsłaniania każdej intrygi niemieckiej, oświetlania każdego ich kroku politycznego, a zatem przyczynić się może do utrwalenia pokoju w Europie.

Precz z dyktaturą Komunistów!

Miejsce dotychczasowych przywódców w Rosji muszą zająć nowi ludzie

(Od naszego korespondenta).

MOSKWA, w sierpniu.

Całkowity tekst rozpowszechnianych w Moskwie odezw Rosyjskiej Robotniczej Partji Sowieckiej brzmi:

(Skrót odezwy podaliśmy wczoraj w depeszy naszego koresp. warszawskiego. Przep. Redakcji).

Obywatele! Rewolucja ustaliła w Rosji ustrój sowiecki i zmieniła całkowicie wszystkie strony życia rosyjskiego. Niema mowy o powrocie do dawnego. Lecz jednocześnie rewolucja stwierdziła oszukiwanie socjalizmu i komunizmu, udowodniła nieziszczalność hasel komunistycznych oraz szkody wyrażane Rosji przez politykę komunistyczną. Nawet wodzowie partii komunistycznej rozumieją te szkody. Rozumieją oni również konieczność zmiany kierunku swej polityki oraz przystosowania jej do rzeczywistych potrzeb narodu rosyjskiego i na tym gruncie powstają między nimi różnice w zapatrywaniach, będące jednym z powodów ważnych partyjnych. Partja komunistyczna w osobach kierowników widzi szkody wyrażone przez nią Rosji, lecz wyrzec się tej polityki i ideologii nie może. Na jej miejsce powinni przyjść nowi ludzie.

Obywatele! Rosyjska Robotnicza Partja

Sowiecka zwraca się do was z wezwaniem: Wzmocnijcie aktywność szerokich warstw ludności miejskiej i wiejskiej. Bierście udział w pracach sowieckich. Korzystajcie ze wszystkich możliwości legalnych w celu obrony swych praw. Żądajcie od partji komunistycznej:

- 1) Równouprawnienia wszystkich obywateli Rosji bez różnicy pochodzenia oraz stanu majątkowego.
- 2) Skasowania wszystkich przywilejów partii komunistycznej oraz jej członków.
- 3) Zaprzestania prześladowań cerkwi prawosławnej oraz całkowitej wolności wyznaniowej.
- 4) Nowych wyborów do sowietów miejskich i wiejskich na podstawie powszechnego, nieskrępowanego głosowania.
- 5) Zaprzestania bezcelowego wydawania pieniędzy ludowych na międzynarodówkę komunistyczną.
- 6) Przemianowania Z. S. R. T. na Rosję.

Obywatele! Twórcze jaezejki Ros. Robotni. Partji Sowieckiej. Nawiazuje kontakty z organizacją centralną. Rozpowszechniajcie nasze odezwy. Precz z dyktaturą Partji komunistycznej. Niech żyje ludowa władza sowiecka. Komitet Centralny RRPS. Moskwa w sierpniu 1926.

Rozmaitości ze świata.

SAMOBÓJSTWO PRZED I PO WOJNIE.

„Die Stunde” podaje ciekawe dane statystyczne samobójstw popełnionych w r. 1913 i 1926.

W 1923 roku popełniono samobójstw z nędzy 120, z powodu niesnasek rodzinnych 83, nieszczęśliwej miłości 100, z chorób 69, przesytnu życiowego 162, obawy przed karą 22.

W ciągu pół roku 1926 roku z biedy 188, nieszczęśliwej miłości 104, z chorób 242, z obawy przed karą 36, redukcji 104, niesnasek rodzinnych 176, braku mieszkania 15, przesytnu życiowego 129, ze złych stopni w szkołach 2.

Wzrost samobójstw wynosi 65 proc.

Przy motywach uwydatniają się charakterystyczne zmiany. Samobójstwa z nędzy zwiększyły się do 50 proc., z powodu niesnasek rodzinnych do 100 proc., samobójstwa przed karą wzrosły o 55 proc. Samobójstwa z powodu przesytnu życiowego zmalały o 20 proc., samobójstwa z powodu chorób wzrosły o 250 proc. Natomiast ilość samobójstw z

miłości nieszczęśliwej trzyma się na tej samej wysokości co w r. 1913, a to dla tego, że między ludźmi panuje większa wolność między mężczyzną i kobietą, a ogólne zubożenie usunęło materialne przeszkody matrymonialne.

MORDERCZE FALE GŁOSOWE.

„Daily Telegraph” donosi z Rygi, iż profesor Uniwersytetu kijowskiego Goldman ogłosił w gazetach charkowskich artykuł o dokonanych przez siebie wynalazku z dziedziny akustyki. Wynalazek ten pozwala na wytwarzanie fal dźwiękowych tak silnych, iż mogą one zabić słuchacza.

MORFINA I KOKAINA W KRÓLEWSKIM POCIAGU.

W myśl konwencji międzynarodowej, wagony, zaopatrzone herbami panujących monarchów, są wolne od wszelkich rewizji celnych. Jednakowoż żandarmeria rumuńska na polecenie władz centralnych, przy-

trzymała na granicznej stacji wagony króla bułgarskiego. Konwojujący te wagony usiłowali przeszkodzić rewizji, jednak bez skutku. Rewizja dała istotnie wynik zdumiewający. W sprytnie obmyślonych schowkach znaleziono ogromne ilości morfiny i kokainy. Na zapytanie, skąd takie ilości tych trucizn znajdować się mogą w królewskich wagonach, odpowiedziała służba konwojująca pociąg, że ta kokaina jest przeznaczona do osobistego użytku króla bułgarskiego. Sprytni przemytnicy w ten sposób usiłowali przewieźć truciznę. Przemysłników uwięziono mimo konwencji międzynarodowej.

DWUTYSIACLECIE URODZIN WIRGILJUSZA.

We Włoszech czynią już obecnie przygotowania do przypadającego w r. 1930 obchodu dwutysiąclecia urodzin Wirgiljusza. Uczczenie autora Eneidy i hymnów pochwalnych o ziemi włoskiej i potędze Rzymu, jako władcy świata, ma nastąpić bardzo uroczście.

Obchody mają się odbyć w miejscu urodzenia poety Mantui i Neapolu, gdzie się znajduje grób Wirgiljusza. W Mantui nastąpi odsłonięcie pomnika poety, a w Neapolu odbędzie się orestaurowanie jego grobu w grocie Posillippo. W Rzymie ma być założony park Wirgiljusza, w którym stanąć ma słynny obelisk z czasów poety, niedawno odkopany. Największy poeta współczesnej Italji, d'Annunzio ma napisać nowy dramat, który wystawiony będzie w Rzymie.

URODZAJE W ROSJI.

Widoki na urodzaje tegoroczne pogorszyły się znacznie. Alarmujące wieści nadchodzą z prowincji nadwołżańskich oraz uralskich, gdzie długotrwałe deszcze wyrządziły już znaczne szkody. Na Ukrainie oraz na północnym Kaukazie natomiast straty spowodowane zostały suszą. Pozatem dotkliwie dała się we znaki kłeska szarańczy. W niektórych guberniach włościanie zaczęli wyprzedawać bydło, przewidując niemożliwość wykarmienia go przez zimę z powodu braku paszy.

Wizyta turecka w Gdyni.

(Białe „Czarne Morze”. Jedziemy do Turcji. Turecki hymn, turecki papieros i turecka, czarna kawa. Znajomości. Turczynka z fryzurą „a la garconne”. Turcja jest Europą! Wystawa. Mówimy sobie: Dowidzenia!)

O przyjeździe Turków mówiono nad morzem już kilka dni. To też pewnego pięknego popołudnia, a było to we wtorek 3 sierpnia natłoczony pomost w Gdyni świadczy, że stało się coś niezwykłego. Istotnie! Nieopodal, usadawiał się na morzu piękny, biały okręt, pod turecką flagą i z tajemniczym napisem w egzotycznym dla nas alfabecie tureckim. Właśnie wybiera się na pokład nowoprzybyłego okrętu wycieczka oficjalnego komitetu przyjęcia. Pozbierały się różne grube ryby (o te nad morzem nie trudno!) rzadowe, z M. S. Z. (poznaczone można łatwo: przesadnie oficjalny wyraz twarzy...), energiczny wojewoda pomorski p. Wachowiak, kilku posłów i senatorów, kilku dzielnych, miejscowych działaczy i — naturalnie prasa. Ta, co wie wszystko i jest wszędzie. Więga mnie na pokład malutkiego „Castora”, który ma nas zawieść do Turków, warszawski kolega po piórze p. Marczak z „Kurjera Polskiego”. Na „Castorze” kompletujemy się, dobierając do towarzystwa p. Ziółkowskiego z „Głosu Bałtyckiego” wychodzącego w Gdyni i jeszcze jednego dziennikarza z „Kurjera Poznańskiego”.

Po krótkiej przejażdżce dobijamy do białego okrętu tureckiego, który nazywa się „Kara Deniz” czyli „Czarne Morze”. Jesteśmy zatem w Turcji w myśl przepisów prawa międzynarodowego i to bez paszportów i trudności paszportowych! W Turcji następuje część oficjalna przyjęcia. Muzyka tu-

reka, jak się potem pokazało, orkiestra samego Kemala Paszy, wita nas hymnem polskim i „Jeszcze Polska“... Potem następuje hymn turecki — bardzo łagodny. Wszystko to w dość egzotycznych ramach morza, lekko chwiejącego się okrętu i zachodzącego w oddali słońca, skapanego w czerwieni.

Potem roznoszą goście i gospodarze „rahat-łukum“ tak dobrze nam znane, a także inne, niż u nas, pyszną czarną kawę i papier. Pomyślecie: prawdziwe tureckie papie-

Zaczynamy się poznawać. Naturalnie, w myśl zasady „similes similibus gaudet“ pytamy o dziennikarzy. Jest ich... dwoje. Pan Kemaleddin Kiami, redaktor naczelny Agencji Anatolijskiej, czyli tureckiego PATA, bardzo miły, niski i doskonale po turecku mówiący człowiek. O tej ostatniej właściwości wnoszę jedynie ślad, że po francusku i niemiecku Kemaleddin mówił bardzo słabo, choć dość dobrze, by uczuć do nas, ze wzajemnością, dużo sympatii i serdecznie się uśmiechał. Wielką zasługę położyły w tym polskie panie, ale o tem dopiero przy opisie balu.

Oprócz p. Kiami, drugim przedstawicielem prasy jest... panna Bedia Djelel z konstantynopolijskiej „Resimli Gasete“. Jest to zachwycająca, młoda, mała osobka, doskonale mówiąca po francusku i tańcząca bez zarzutu (właściwość również odkryła później dopiero). Oczarowuje nas z miejsca, niewiadomo czy bardziej swemi tureckimi, dużemi oczyma, czy fryzurką „a la garconne“. To też fotografujemy się razem, na wieczną rzecz pamiętkę.

Idziemy zwiedzić okręt. „Kara Deniz“ jest wędrowną wystawą tureckiego przemysłu i handlu. W ciągu 3 miesięcy ma objechać całą Europę. Dotychczas był w Marsylii, Barcelonie, Londynie, Oslo, Sztokholmie, Helsingforsie, Lenińgradzie i Gdańsku w tym ostatnim dlatego, że chciano zajechać

Zgromadzenie Narodowe w Wersalu.



Samochody posłów na dziedzińcu zamku wersalskiego.

do portu polskiego). Kiedy pokazało się, że portem polskim jest Gdynia, zajechano do Gdyni, choć tego nie było pierwotnie w planie. Z Gdyni jedzie do Kopenhagi, Hawru, Lizbony, Genuy, Neapolu, Wenecji, Piume i wreszcie z powrotem do Konstantynopola. Cel podróży jest handlowo-propagandowy. Chodzi o pokazanie całej Europie, że Turcja obecnie także jest Europą. Ja już w to uwie-

rzyłem. Przecie mają dziennikarki z fryzurami „a la garconne“, podającami swój adres z dopiskiem „z listami do redakcji“, mają węgiel i sukienka, takie jak my w Łodzi czy Bielsku. Nic dziwnego, że głównie chwala się tą bryłą węgla i temi kilkoma zwojami kam garnu. Lecz mimo to największą uwagę zwraca na siebie rdzennie tureckie wyroby, fajanse z Kiachty, wspaniałe dywany, makaty,

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść

Przełożył Leon Sternklar.

ciąg dalszy.

— A gdyby tak było?

— A, rzekłam, jeżeli mam ci dać jakąś radę, radzę ci, abyś w ten sposób nie odchodził stąd.

Staliśmy tak, jedno przed drugim i mierziliśmy się spojrzeniami. Czy jego miały błysk, jakiego nigdy w nich nie widziałam. O tak, przecież, raz jeden: owego dnia, kiedy polował na dziki.

— Radę? Co chcesz przez to powiedzieć?

— Nic, odpowiedziałam. Nic. Cóż mogłoby to być szczególnego?

Co mogło w tej chwili władać jego myślami? Czy to fatalizm wziął w nim górę, czy zamiłowanie do ryzyka, pogarda niebezpieczeństwa? Nie, sędzę raczej, że nieświadomość, złowroga nieświadomość. Myślał widocznie, że ja o niczem nie wiem, albo nie mam dokładnych i pewnych wiadomości, albo raczej, że wiedząc o wszystkim, ale czując, o ile moja zbrodnia przewyższa zgrozę jego zbrodni, nie odważę się nigdy... Nieszczęsny! Nieszczęsny! Zgubiło go, powtarzam raz jeszcze, że nie wiedział, do jakiego stopnia go kocham.

Wdział znów na siebie zarzutkę. Wzjął rękawiczki i kapelusz.

— Dość tego na dzisiaj, rzekł. Do widzenia jutro.

76

— Jutro, Franciszku, strzeż się. Jutro będzie za późno. Nie wyzywaj mnie.

— Powtarzam ci raz jeszcze: do jutra.

— Jutro, zawołałam, jutro mnie nie będzie już tutaj.

— Doprawdy, odpowiedział ze śmiechem, który mnie wzburzył jeszcze bardziej. A gdzie mogłabyś być?

— Franciszku!

Widocznie dźwięk mego głosu uderzył go, ale mniej, aniżeli mnie sama. Kiedyż to, gdzież to słyszałam go w ten sam sposób brzmiały? I nagle, z uczuciem grozy, przypomniałam sobie: było to siedm lat temu, owego wieczora, kiedy w sali jadalnej w Maguelonne chciałam podobnym okrzykiem powstrzymać Kamile, która szła naprzeciw swego przeznaczenia.

A dzisiaj czułam, że on także, jeżeli mnie nie posłucha, jeżeli postąpi, jak ona, będzie zgubiony.

Widziałam, że sekundę waha się. Później jednak zdecydował się, wyszedł i zamknął gwałtownie drzwi za sobą.

Nie musiał jeszcze zapewne przejść przez ogród, gdy zadzwoniłam na moją pokojową. Ale nie było jej w domu, wyszła za sprawunkami i wróciła dopiero w kwadrans później. A podczas tych kilku chwil, w czasie których byłam sama w tym domu, otoczona ciemnością nocy, ogarnęła mnie straszna, niewysłowiona trwoga. Gdybym słyszała na schodach kroki Franciszka, wracającego ku mnie, jestem przekonana, że poczęłabym wycłono: „Ratunku, ratunku! Morderca!“

Gdy pokojowa moja wróciła kazałam podać sobie kostium podróżny i przebrałam się szybko.

W dwie godziny później wsiadłam do pociągu na dworcu d'Orsay i opuściłam Paryż.

XXV.

Miałam to szczęście, że znalazłam dorożkę samochodową na stacji kolejowej i przybyłam około dziesiątej godziny do Maguelonne. Wszystkie te, tak dobrze znane mi kraje, obrazy, które miałam w czasie tej jazdy, ledwie zwróciły na siebie moją uwagę. Nawet ten stary dom, gdy jego dach ukazał się przedemną, wśród drzew ogołoconych z liści, nie wzbudził we mnie wzruszenia. Miałam wrażenie, że jest bardziej nędzny, bardziej szczupły, aniżeli go zachowałam w moich wspomnieniach... Ale miałam teraz co innego do roboty, aniżeli tracić czas na takich spostrzeżeniach.

Przez całą noc, jak się można tego łatwo domyślić, nie zmrzyłam oka. Podniecało mnie, kręcąc się w kółko i znajdując samo w sobie pokarm, wyszło z tej dziesięciogodzinnej podróży jeszcze silnie spotęgowane. Znużenie, zamiast je uspokoić i złagodzić, podniosło je do najwyższego stopnia.

Dom był naturalnie zamknięty. Klucze domu znajdowały się u Marji, która mieszkała wraz z swym mężem na folwarku, oddalonym mniej więcej o jeden kilometr. Wybrałam się tam zatem natychmiast w drogę, przecinając pola, idąc ścieżkami, na których trawa, stwardniała lodem, trzeszczała pod memi nogami. Szłam między polami błotnistymi ciemno-brunatnego koloru, skąd wlatywały kruki. Spotkałam trzech lub czterech wieśniaków. Ukłonili mi się z zdziwieniem; widocznie nie poznali mnie. Ja również nie poznałam ich.

Nad dachem budynku folwarcznego wznosił się słaby obłok dymu. Wydałam westchnienie ulgi: Marja była w domu.

(C. d. n.)

szale, wyroby z bursztynu, pianki i skóry, nargile znane dotychczas z rysunków i dużo innych ładnych rzeczy. Oprócz tego — i głównie — ich tytoń i papierosy. Owoce mają również bajeczne! Po wystawie oprowadzają nas tureccy koledzy i p. Halil Midhat, jeden z kierowników wystawy, przedstawiciel tureckiego Min. Przemysłu i Handlu, który tłumaczy nam wszystko dokładnie i ze znajomością rzeczy.

Z wystawy przechodzimy do Bazaru, gdzie niektóre z rzeczy oglądanych można nabyć, naturalnie o ile się ma dużo pieniędzy. Tylko dzięki tej okoliczności, kilku polskich dziennikarzy nie kupiło całego ładunku „Kara Deniz”!

Ale „Castor” niecierpliwi się i wrzeszczy przez syrenę, żeby wracać na ląd „Takie małe bydlę — a tak skrzeczy” — mówi „Głos Bałtycki”, niezadowolony, że odrywają go od gabloty, gdzie mieszczą się cacka z bursztynu i pianki. Lecz jechać już trzeba — goście tureccy są zaproszeni na bankiet do „Castna”, gdzie ich podejmuje specjalny komitet przyjęcia. Następnego dnia wystawa będzie otwarta dla publiczności, a potem ma się odbyć przyjęcie na „Kara Deniz”.

Wszedliśmy będziemy i o wszystkim napiszemy!...

Bohdan Steckow.

WINA RIEDLA

Straszna katastrofa automobilowa.

30-ci osób ciężko rannych

(bc) Podczas zderzenia się autobusu z tramwajem w pobliżu Westminster-Bridge w Londynie 30 osób zostało rannych. Sedem z nich znajduje się w stanie bardzo groźnym.

Lampa do wykrywania falsyfikatów.

Falszowanie monet i banknotów, w którym mistrzem niepośledniej m'ary i na szerszą skalę był jeszcze król pruski Fryderyk II., stało się istną plagą świata, tem większą, że technika dzisiejsza pozwala na takie spreparowanie fałszykatu, iż rozpoznanie jest bardzo trudne. Ale po'obnie jak coraz śmiecionośniej e środki walki orężnej wywołują coraz skuteczniejsze środki obrony, tak i przeciwko fałszom wynaleziono antydotum, które pozwoli na natychmiastowe odróżnienie banknotu od fałszyka'u.

Służy do tego celu zbudowana w Henu specjalna lampa kwarcowa. Działanie jej jest niewątpliwe, gdyż różne gatunki papieru, które przy świetle dziennym pozornie nie różnią się od siebie, naświetlone jej promieniami, wykazują wielką różnicę co do barwy. Za pomocą takiej lampy można wykryć nietyko fałszywe banknoty, akcje, czy znaczki pocztowe, lecz także do piski na dokumentach, ponieważ atrament różnych gatunków, a nawet tego samego gatunku, lecz później użyty, ma pod działaniem promieni tej lampy odmieną fluorescencję.

Przyrząd ten ma tylko jedną wadę: może oddać usługi tylko wielkim instytucjom finansowym, które mają dostateczne środki na jego zakupienie; biedni ludzie będą niestety nadal padali ofiarą oszustwa.

Zagadkowy rabunek przy ul. Lelewela. Służąca skrepowana sznurami.

(d.) Wczoraj przed godziną jedenastą przed południem telefonicznie zawiadomiono policyjny Urząd śledczy, że do mieszkania Ernestyny Heschelowej przy ulicy Lelewela l. 2 wtargnęli dwaj bandyci, którzy po zamordowaniu służącej zrabowali biżuterję i zbiegli. Wobec tego natychmiast na miejsce udał się kom. Batorski w towarzystwie wywiadowcy Fuhrmana i tam przeprowadził wstępne dochodzenia.

Według tych w wspomnianej powyżej rzeczywistości Heschelowa na drugim piętrze zajmuje mieszkanie, składające się z 5 pokoi. Od dwóch lat pozostaje u niej w służbie niejaka Jadwiga Muzyczka, licząca lat 26, religii grecko-kat., pochodząca ze wsi Biała koło Przemysła.

Wczoraj Heschelowa o godzinie dziesiątej wyszła za sprawunkami do miasta, a w mieszkaniu — jak zwykle — pozostała sama Muzyczka. Nagle o godz. 10.30 w sąsiedniej kamienicy na drugim piętrze Marja Karczmarczyk, kucharka u p. Dominikowej, usłyszała jakieś jęki i przyciszone wołanie. Po chwili zorientowała się, że pochodzą one z mieszkania Heschelowej, a przypuszczając, że może zaistniało tam jakieś morderstwo, zbiegła na dół, udała się do realności przy ulicy Lelewela l. 2 i z tamtejszym dozorcą wtargnęła do odnośnego mieszkania.

Oboje oni po przybyciu do jadalnego pokoju zastali Muzyczkę, skrepowaną sznurami i leżącą na podłodze, a na niej plaszcz, poduszkę itp. Czempredzej uwolnili Muzyczkę z więzów, poczem stwierdzili, że we wszystkich pokojach był nieład, szuflady powyciągane, a szafy pootwierane.

Jednak widocznem było, że sprawcy nie zabrali żadnych przedmiotów.

Przesłuchiwana służąca Muzyczka zajęła się całe opisyje w ten sposób, że zaraz po wyjściu Heschelowej wzięła koneweczkę z wodą i miała zamiar udać się do pokoju celem podlania kwiatów. Gdy wchodziła do jadalnego pokoju, nagle w przedpokoju zauważyła nieznanego mężczyznę, który zaraz na nią się rzucił. Powalił ją na podłogę, poczem przy pomocy drugiego osobnika założył jej na ręce i nogi jakieś „blaszki” w rodzaju kajdanków. Wreszcie sprawcy narzucili na nią różne ubrania i poduszkę, aby nie mogła krzyżeć.

Następnie zaczęli grasować po pokojach. W kilka chwil później Muzyczka udało się jakoś wysunąć głowę z pod poduszki, toteż zaczęła wołać o pomoc. Wtedy do jadalni nadbiegli obaj sprawcy, skrepowali ją sznurem, znalezionym w kuchni, przyczem „blaszki” zdjęli z jej rąk i nóg, chwytając do kieszeni, a w końcu zabrawszy mały pakunek opuścili mieszkanie.

Tak przedstawia się cała sprawa według opowiadania Muzyczki. Jest ona bardzo zagadkowa, gdyż rzekomi sprawcy napadu mogli zabrać bardzo wiele srebra i biżuterji, a tego nie uczynili, natomiast zabrali jedynie sześć koszul Muzyczki i jej 275 zł., które były ukryte w szafie obok bielizny.

Policja w tej sprawie prowadzi bardzo energiczne śledztwo, chodzi bowiem o ustalenie, czy cała ta historia z napadem rzeczywiście miała miejsce, czy też Muzyczka sama ją urządziła w jakimś potrzebnym jej celu.

Sprawa tragicznej śmierci śp. Wenklera. Urzędowy komunikat Województwa lwowskiego.

(d) Jak wiadomo już naszym Czytelnikom, w sprawie tragicznej śmierci śp. Wenklera, który zmarł wskutek pobicia go w aresztach policyjnych, przez kilka dni specjalna komisja przeprowadzała dochodzenia. Obecnie te zostały zakończone, a zebrany materiał wraz z licznymi protokołami oddany został sędziemu śledczemu, dr. Czuhajewskiemu. Za nim śledztwo sądowe zostanie ukończone, Województwo w tej sprawie wydało urzędowy komunikat tej treści:

„Po otrzymaniu wiadomości, że powodem śmierci śp. Romana Wenklera były ciężkie obrażenia ciałne, które Wenkler miał już w chwili, gdy z aresztów policyjnych we Lwowie został odstawiony do szpitala powszechnego, zarządziły władze sądowe natychmiastową sekcję sądowo-lekarską zwłok, która wykazała rozliczne uszkodzenia śp. Wenklera: złamanie żeber, mostka oraz szczęki dolnej, które to obrażenia spowodowały ogólne zakażenie krwi a w dalszem następstwie śmierć śp. Wenklera. Urząd Wojewódzki lwowski zarządził natychmiast ze swej strony odpowiednie dochodzenia administracyjne, a w tych dochodzeniach prócz nadkomisarza Złotowskiego, delegowanego przez Wojewódzkiego Komendanta P. P. wziął udział — jako delegat Urzędu Wojewódzkiego — urzędnik referendarski Krykiewicz.

Drugiego dnia prowadzenia dochodzeń administracyjnych przybył do Lwowa — z polecenia p. ministra spraw wewnętrznych —

delegowany przez Komendę Główną Inspektor P. P. Ludwikowski, który również wziął udział w tych dochodzeniach administracyjnych. Na podstawie wyniku dochodzeń administracyjnych, przeprowadzonych przez komisję w powyższym składzie zawieszono w urzędowaniu za brak należytego nadzoru w aresztach policyjnych we Lwowie — zarządcę tych aresztów, dwóch kluczników i jednego pomocnika klucznika w tych aresztach.

Niezależnie od powyższego, zarządzona została zmiana obsady personalu aresztów policyjnych, wydano zarządzenia, które na przyszłość kwestję wykonywania nadzoru należyście unormują a przeciw winnym zaniedbania nadzoru wdrożono postępowanie dyscyplinarne.

Jak już wyżej wspomniano, toczy się w Sądzie okręgowym karnym we Lwowie, w sprawie śmierci śp. Romana Wenklera śledztwo wstępne o zbrodnię z par. 143 u. k., które prowadzi sędzia śledczy dr. Czuhajewski, do którego też winny zwracać się ewentualnie wszystkie osoby, któreby w sprawie śp. Romana Wenklera mogły podać konkretne dane.

Ze względu na tajność toczącego się śledztwa karno-sądowego, nie można podać do wiadomości ogółu dotychczasowych jego wyników z wyjątkiem faktu, że w sprawie tej uwięziono kilku obwinionych.”

Wypadek na Persenkówce.

(d.). Obok stacji kolejowej na Persenkówce wczoraj w południe wydarzył się wypadek, który bardzo łatwo mógł mieć gorsze następstwa, a w szczególności spowodować natychmiastową śmierć chłopca.

Oto przy torze kolejowym pasł krowy 15-letni Jan Buk, zamieszkały w Kozielnikach Nr. 27. W chwili, gdy tamtędy przejeżdżał pociąg, Buk, pokazując swoim rówieśnikom niezwykłą odwagę, umyślnie przechadzał się po torze w pobliżu szyn. — W pewnym jednak momencie jeden z wagonów Buka potrącił, a on upadając doznał złamania lewego uda i wstrząsu mózgu.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, które Bukowi udzieliło pierwszej pomocy, a następnie przewiozło go do szpitala. Stan zdrowia Buka nie jest groźny.

Morderca z pod Lwowa powiesił się w Wrocławiu.

(d.). Wczoraj niemiecka policja w Wrocławiu zawiadomiła lwowską policję, że tam w aresztach policyjnych powiesił się Wasyl Pona, urodzony w 1881 roku w Młynach koło Przemyśla. Mianowicie Pona został wydany z granic państwa niemieckiego i w tym celu był transportowany do granicy polsko - niemieckiej. Gdy konwój zatrzymał się w Wrocławiu, umieszczony chwilowo w areszcie Pona odebrał sobie życie przez powieszenie.

Przed tym czynem Pona opowiadał towarzyskom w celi, że w roku 1925 pod Lwowem dopuścił się morderstwa rabunkowego, w czasie czego zamordowanemu zabrał 600 zł. Następnie uciekł do Rosji, stamtąd dostał się do Francji, a gdy przebywał w Niemczech, został aresztowany z powodu braków w paszporcie. Pona opowiadał, że odbierze sobie życie, gdyż nie chce odpowiadać przed sądem.

W sprawie świeżego pokrzywdzenia inwalidów.

Odnosnie do artykułu pt.: „Nowe pokrzywdzenie inwalidów”, możemy donieść interesującym, iż sprawą tą zajęli się: p. Wojdalski, szef dep. IV. w Warszawie, polecający Izbie skarbowej lwowskiej przyśleć sobie ubiegłej soboty spisu uprzywilejowanych, oraz delegat Dyrekcji Monopoli spirytusowego z Warszawy p. Żegliński, który, jak zawsze, zajął nader przychylnie stanowisko wobec inwalidów, czyniąc ze swej strony usilne starania, ażeby nie zostali pokrzywdzeni.

Możemy więc mieć nadzieję, że sprawa inwalidów w związku z zakładaniem hurtowni rządowych, zostanie pomyślnie dla tychże załatwiona, — i że ci, którzy utracili swój byt, zdrowie i siły na stworzenie bytu państwowego, nie utracą obecnie z winy Rządu swej jedynej egzystencji, ani swych ostatnich oszczędności, wyłożonych na uruchomienie nadanych im hurtowni.

W sprawie tej odbywają się obecnie w Warszawie narady, zaś jaki będzie ich rezultat, nie omieszkamy donieść, śledząc dalej żywo bieg sprawy.

Osobliwy napad na stenotypistkę.

W foyer jednego z berlińskich teatrów.

(b) Onegdaj wieczorem dokonano w foyer berlińskiego „Komödienhausu” osobliwego napadu na młodą dziewczynę. Osmnastoletnia stenotypistka stała w czasie prze wy wraz z swoją koleżanką w foyer teatru, gdy nagle uczuła dotkliwy ból w nodze. Początkowo sądziła, że ukąsiła ją mucha. Tymczasem jednak ból stał się tak silny, że musiano wezwać pomocy. Gdy nadbiegła służba teatralna, ujrano jakiegoś młodzieńca, który n'eprzytomnie wpatrywał się w stenotypistkę, trzymając w ręce próżną flaszkę. Okazało się, że jest to niejaki Hans Uik, który zawartość flaszki, gryzący płyn, wylał na dziewczynę. Chciał ją

wadocznie oblać, ale szczęśliwym trafem płyn rozlał się tylko po nodze, wywołując przykre i bolesne rany.

Zgromadzony tłum chciał młodzieńca zlynchować. Młodzieniec ów zachowuje się apatycznie. Robi wrażenie chorego umysłowo. Twierdzi, że flaszeczkę wziął z domu, aby oddać ją znajomym dla celów dezynfekcyjnych. Po drodze wstał do teatru i tu tknęła go jakaś dziwna i nieodparta myśl. Zobaczywszy stenotypistkę, wyjął flaszeczkę z płynem i oblał ją. Uczynił to zupełnie bezwiednie. Czynu swego żałuje, ponieważ nie zna stenotypistki zupełnie.

Statek rybacki przecięty na pół przez parowiec.

Katastrofa na pełnem morzu

(b) Statek rybacki „Św. Magdalena”, który udał się dnia 31 lipca na półw. tuńczyków został w pobliżu Peumareh przecięty na pół przez parowiec norweski. Statek zatonął. Na szczęście czterej znajdujący się w nim rybacy zdołali chwycić się kotwicy

parowca i przy pomocy lin, rzuconych im przez załogę parowca wydostali się na pokład.

Na pokładzie statku rybackiego znajdował się ładunek 200 tuńczyków wartości 16.000 franków franc.

Znowu sensacyjne wykrycie sprawcy kradzieży listów - tym razem w Roźniatowie. - Sprawca ganiec pocztowy Karbuch — aresztowany.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, w sierpniu.

Rok bieżący obfituje... w licznie wykryte kradzieże i defraudacje funkcjonariuszy poczt. W okręgu sądowym stryjskim jest na etapie 5 spraw o nadużycia pocztowe. Obecnie wykryto znowu jednego sprawcę grabieży listów. Sprawa niniejsza przypomina analogiczne wykrycie sprawcy sensacyjnej grabieży listów w Bolechowie, Jana Konika, który znajduje się w areszcie śledczym w Stryju, a który w najbliższym czasie ma otrzymać akt oskarżenia za swoje sprawki.

Obecna sprawa przedstawia się następująco:

Od przeszło roku zasypywana była Dyrekcja poczt we Lwowie zażaleniami i reklamacjami z tego powodu, że listy zwyczajne, polecane, wartościowe, a najwięcej zagraniczne — przychodzące do Roźniatowa i odchodzące stamtąd — ginęły w niewytłumaczony sposób. Dawało to się szczególnie też uczuwać pocztowemu w Perehińsku, gdyż poczta dla Perehińska przychodzi do Roźniatowa, tam zostaje przekartowana, poczem bywa wysyłana do Perehińska. Listy, przeznaczone dla Perehińska, ginęły masowo, a ludność nekana, żaliła się, żądając energicznego wkroczenia.

Kierownik Urzędu pocztowego w Roźniatowie p. Denenfeld był przekonany, że sprawcy szukać należy w Stryju, gdyż poczta przychodzi do Stryja o godz. 21, tu pozostałe do rana, sądził zatem, że w tym czasie odbywa się ograbianie listów.

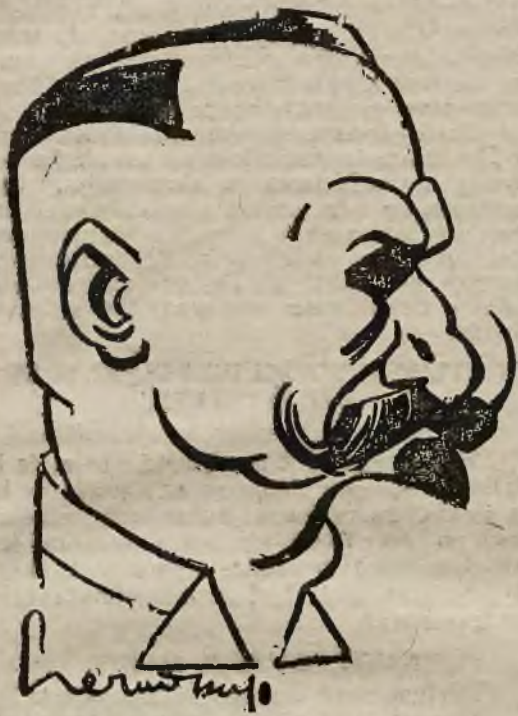
Natomiast naczelnik poczty w Stryju p.

Hjolski, dobry znawca stosunków pocztowych który ciągle osobiście kontroluje ekspedycje pocztowe a nadto znając wartość moralną swoich urzędników i funkcjonariuszy, był przekonany, że grabienie listów w Stryju w ambulansie kolejowym jest bezwzględnie wykluczone i w tym sensie przesyłał sprawozdania do Dyrekcji poczt.

Z ramienia Dyrekcji poczt przeprowadzono kilkakrotnie kontrolę, jednakowoż nie doprowadziło to na ślad sprawcy.

Gdy grabieże listów nie ustawały, ale przeciwnie wzrastały, Dyrekcja poczt wysłała do Roźniatowa inspektora p. Szlarpa, a ten przeprowadził szczegółowe dochodzenia, na podstawie których doszedł do przekonania, że sprawcą jest ganiec pocztowy, Karbuch, który przesłuchany bezczelnie wszystkiemu przeczył, przyciśnięty jednak do muru przyznał się do ograbiania listów. Przy przeprowadzonej rewizji znaleziono u Karbucha wielką ilość uszkodzonych listów cudzych, oraz dolary i czeiki zagr. Znaleziono też u niego listy, przeznaczone do wysyłki, nadane w Roźniatowie, a szczególnie listy, przeznaczone za granicę. Zachodzi silne podejrzenie, że Karbuch miał dorobiony klucz do skrzynek pocztowych, skąd wyciągał listy, przeznaczone do ekspedycji. Zdaje się też, że miał on podrobiony klucz do biurka urzędnika pocztowego, gdzie przechowywane były listy polecane i wartościowe. Energicznie prowadzone dochodzenia wykryją zapewne wszystkie momenta tej ciekawej afery. Karbuch został aresztowany i oddany sądowi.

Z teki karykatur politycznych.



Młodziano wski.

Na ogólne żądanie

27719

wyświetla APOLLO

słynny obraz p. t.

INDYJSKI GROBOWIEC

po raz ostatni w plątek 20-go, w sobotę 21-go i w niedzielę 22-go bm.

Przed wrześniową sesją Ligi.

Stanowisko Anglii. — W ochy wobec żądań Polski.

Londyn. 19. sierpnia. (AW) Ostatnie enuncjacje lorda Cecila wskazują, iż stanowisko Anglii wobec problemu reorganizacyjnego Rady Ligi Narodów streszcza się w stanowisku uznawania konieczności przyjęcia na miejsce stałe w Radzie jedynie Niemiec.

W stosunku do Hiszpanji — jak dotąd — Anglia nie zajmuje stanowiska w tym stopniu uступliwego, aby pozwalało ono sądzić, iż przedstawiciele angielscy na zgrupowaniu wrześniowym zgodzą się na żądanie hiszpańskie w sprawie miejsca stałego. Istnieje natomiast tendencja zarówno w stosunku do Hiszpanji, jak i Polski, udzielenia im miejsc półstałych na kilka lat, prawdopodobnie do 6-ciu.

Rzym. 19. sierpnia. (Pat) Wiceminister spraw zagranicznych Grandi w wywiadzie z korespondentem P. A. T.-icznej na zapytanie, jaka będzie polityka Włoch na najbliższej sesji Ligi Narodów odpowiedział:

„Włochy udają się do Genewy bez żadnych zobowiązań w kierunku podtrzymywania czyjejkolwiek tezy. Nie zobowiązały się one wobec nikogo do podtrzymywania tych lub innych żądań. Włochy zachowują w Genewie ogólną linię tej polityki, jaką prowadziły w Locarno. Pokojowa polityka Włoch dążyć będzie i współdziałać w sprawiedliwym rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień genewskich. Włochy mają nadzieję, że w Genewie nie zostaną wysunięte bezwzględne żądania, uniemożliwiające pogodzenie słuszných aspiracji, poszczególnych narodów z interesami Ligi Narodów.

Żądanie Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów jest słusznym i sądzę, że takie miejsce z wyboru Polska powinna uzyskać. Żądanie to, jako słuszne Włochy mogą poprzeć a realizację jego powitają z zadowoleniem.

Nowi dowódcy pułków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. W dniu wczorajszym Marszałek Piłsudski podpisał dekrety mianujące następujących pułkowników i podpułkowników dowódcami pułków:

- Smykała, 13 p. p. — Juszczański 18 p. p. — Dojan-Surówka 21 p. p. — Ksstecki 23 p. p. — Kowzan 25 p. p. — Hozer 22 p. p. — Kostka-Biernacki 38 p. p. — Iwanowski 42 p. p. — Wi-

likowski 59 p. p. — Hulewicz 64 p. p. Tarczyński 67 p. p. — Borzecki 71 p. p.

Ponadto pułkownik Młot-Fijałkowski mianowany został dowódcą piechoty w 26 dywizji, a pułkownik Żurkowski d-cą piechoty w 28 dywizji.

Pułkownicy Wecki i Boruta Spiechowicz zostali przydzieleni do inspektoratu armii.

W sprawie polepszenia bytu oficerów.

O sprawiedliwe i równomierne traktowanie wszystkich funkcjonariuszów państwowych.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. Polepszenie bytu oficerów wywołało w prasie warszawskiej żywy odzew, krytykę i polemikę.

„Robotnik i „Głos Codzienny” poświęciły tej sprawie artykuły wstępne.

Wszystkie pisma są zgodne, że kwestja poprawy nazbyt skromnych poborów wojskowych była piekącą i pochwalają decyzje rządu.

„Robotnik” jednak domaga się rozciągnięcia przyznanej oficerom podwyżki na ogół pracowników i żąda przywrócenia ruchomej mnożnej dla plac.

„Głos Codzienny” wytyka rządowi „nie-demokratyczność”, ponieważ podwyżki zastosowane zostały nierównomiernie, mianowicie najwyższym stopniom wojskowym przyznano dodatki służbowe nieproporcjonalnie wielkie.

Tak „Robotnik” jak i „Głos Codzienny” domagają się sprawiedliwego i równomiernego traktowania wszystkich funkcjonariuszów państwowych przy regulowaniu poborów.

W polemice z powyższymi pismami, od-

mienne stanowisko w odniesieniu do poruszonych kwestji zajął „Głos Prawdy”.

Wyraża on zapatrywanie, że jak podniesienie plac funkcjonariuszów państwowych jest wskazane ze względu na ich godny pożałowania stan materjalny, to przywrócenie ruchowej mnożnej jest nie dopuszczalne, gdyż wyklucza ścisła gospodarke państwową. „Demokratyczność” w stosunku do posad państwowych rozumie „Głos Prawdy” tak, że wszystkie stanowiska urzędowe winny być dla wszystkich otwarte, demokracja jednak wymaga, by urzędników ucili wyższe stanowiska, aby do nich dążyli, nie rozleniwiając się w systemie automatycznej szczeblowym, a dalej, aby ludzie na kierowniczych stanowiskach mieli wolne głowy od materjalnych trosk, jeżeli mają dobrze reprezentować te stanowiska.

„Jest różnica — kończy „Głos Prawdy” — zupełnie istotna różnica pomiędzy manipulantem a referendarzem i tę różnicę uwydatnić trzeba bardzo wyraźnie — także i w placu”.

Litwinów następcą Cziczierina?

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (g). Z Moskwy donoszą: Mimo pewnej poprawy stanu zdrowia Cziczierina, nie objął on jeszcze z powrotem swego stanowiska. Mówią, że Litwinów, zastępujący Cziczierina w czasie choroby, obejmie na stałe komisarat dla spraw zagranicznych, a to z powodu różnicy zdań między Cziczierinem a Stalnem.

4-TYGODNIOWE ĆWICZENIA OFICERÓW REZERWY.

Warszawa. (g) Oficerowie rezerwy powołani w lipcu rb. na 8-tygodniowe przeszkolenie wojskowe zostaną częściowo zwolnieni po odbyciu tylko 4-ro tygodniowych ćwiczeń. Zgodnie z zarządzeniem M. S. W. zwolnieniu w tym terminie podlegają ci oficerowie, którzy już uprzednio w jednym z lat ubiegłych odbyli przeszkolenie 8-tygodniowe.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 20. sierpnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach zł. 9.04 przy tendencji słabej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej dalsza bezczynność.

Kursy placenia Banku Polskiego bez zmiany. Dolar efektywny zł. 8.98. dewizy na parytecie dolara zł. 9.05.

Na giełdzie akcyjnej obroty niewielkie przy słabej frekwencji, kursach częściowo utrzymanych, przeważnie słabszych. Transakcje: Bk Hipoteczny 69 gr., Chybie 5.30 i 5.25 l., Cegielski (obrot około 50 sztuk) 18.25 zł. Gazolina 2.25zł., Tespy 15.75 i 15.40 zł. Nadto bez transakcji Bk Przemysłowy żądano 22 gr. placono 21 gr., Ziemski Bank Kredytowy placono 5 gr., żądano 10 gr., Parowozy placono 34 gr., Oikos placono 25.0) zł., Zieleniewski placono 11.25 zł.

Z niekotowanych transakcje: Jaworznie 11.10 zł., pożyczka konwersyjna 45.00 zł. Pozatem notowano: Gazy zachodnie 1.45—1.5), Gazy wchodnie 14.25—14.80, Bank Polski 79.00—80.00 zł., Len 12 gr., listy zastawne Bku Hipotecznego dol. 3.35 do 3.50 za n. 1000 koron,

Pierwsza odprawa inspektorów armji. Którzy generalowie otrzymają jeszcze przydział do generalnego inspektoratu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (g) Na podstawie dekretu Prezydenta Rzpltej z 12 bm. o ustanowieniu głównego Inspektoratu sił zbrojnych w państwie, rozpoczęły się prace nad organizacją odpowiedniego sztabu. Prace te szybko postępują naprzód. Dnia 23 bm. odbędzie się pod przewodnictwem głównego inspektora armji Marszałka Piłsudskiego pierwsza odprawa wszystkich inspektorów armji, na której omówione zostaną szczegółowo sprawy związane z tą organizacją.

Łączna liczba inspektorów armji zostanie podwyższona do 12, a nawet 13. Do zadań inspektorów armji będzie należeć: przygotowanie armji do właściwych jej zadań, tj. obrony państwa, oraz inspekcja komend korpusnych. Wszyscy inspektorowie będą mieli stałą siedzibę w Warszawie z wyjątkiem 4,

którzy otrzymają specjalne siedziby terytorjalne. Do sztabu generalnego Inspektoratu dotychczas przydzieleni zostali: płk. Gasiorowski, pplk. Ulrich i rotm. Grochołski.

Siedzibą gen. Inspektoratu będzie gmach Szk. podchorążych, która jeszcze bieżącego roku przesiedlona zostanie do Ostrowa.

Dotychczas otrzymali nominacje na inspektorów armji i członków gen. Inspektoratu: generalowie broni: Kierski, Rydz-Smigły, Romer, Osłiński, Rybak, Norwid-Neugebauer i Fara.

Przydział do gen. Inspektoratu otrzymał gen. Burhardt-Bukaacki, a oprócz niego taki przydział otrzyma w najbliższych dniach jeszcze kilku generałów, między innymi: Römmel, Orlicz-Dreszer i Dąb-Biernacki.

Działalność Ukraińców w Niemczech. „Nie traćcie nadziei na wskrzeszenie państwa ukraińskiego”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) Z Berlina komunikują: Ostatnio znacznie się ożywiła działalność na terenie Niemiec ukraińskich kół politycznych, pozostających pod kierownictwem generała Skoropadskiego. Ruchem ukraińskim kieruje komitet narodowy, w skład którego weszły osoby zbliżone do generała Skoropadskiego, b. gubernatora ukraińskiego z czasów okupacji niemieckiej. Na czele komitetu stoi b. generał Skoropis-Giełtuchowski oraz b. działacze polityczni i wojskowi z otoczenia b. atamana ukraińskiego Semena Petlury.

Komitet wydał odezwę do narodu ukraińskiego, która zaczyna się od słów: „Nie traćcie nadziei na wskrzeszenie państwa ukraińskiego...” i zapewnia, że naród ukraiński skorzysta z obecnych wypadków w Rosji, aby wyswobodzić Ukrainę z jarzma bolszewickiego i rosyjskiego.

Finansowo komitet opiera swoją działalność na ukraińskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych, która znajduje się obecnie pod wpływem Hryniewieckiego, b. generała ukraińskiego, męża zaufania Skoropadskiego.

Olbizymie wydatki niem. na wojsko uniemożliwiają walkę z epidemją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) Berlińskie pismo „Welt am Montag” ostro atakuje rząd za wyrzucenie pieniędzy na sprawy wojskowe, zamiast zwrócić je na walkę z tyfem i malarją, które dziesiątkują dzieci na pograniczu Polski. Pismo to zwraca uwagę na to, że w budżecie figuruje pozycja 42 miliony marek

na zakup amunicji a 45 i pół na koszty manewrów i ćwiczeń. Sześć i pół miliona wynosi pierwsza rata na budowę kieżownika. Państwo niemieckie wydaje 675 milionów marek na cele wojskowe, a niema pieniędzy na zwalczanie epidemji.

Po zerwaniu rokowań.

Górnicy angielscy zwracają się o pomoc do całego społeczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) Z Londynu donoszą: Komunikaty wydane po zerwaniu rokowań przez właścicieli kopalń i górników są w szczególności sprzeczne, ponieważ każda ze stron usiłuje zważyć winę na stronę przeciwną. Komunikat wydany przez komitet wykonawczy górników kończy się twierdzeniem, że właściciele kopalń żądają kompletnego poddania się

i zdania na ich łaskę. Komunikat wzywa górników do dalszego oporu i wzywa całe społeczeństwo angielskie o pomoc. Komunikat właścicieli kopalń przypisuje winę zerwania rokowań przedstawicielom górników. Zaskoczona opinia publiczna oraz prasa domaga się interwencji rządu wyrażając mniemanie, że to jest jedyne wyjście z sytuacji.

REZERWY ZBOŻOWE.

Warszawa. 18. sierpnia. (AW) Dzięki zabiegom dyrekcji związku młynarzy polskich, przy poparciu ministerstwa skarbu i prezydium Banku Polskiego nastąpiło wyeliminowanie pewnych sum przeznaczonych na realizację zbiorów młynarstwa polskiego. Sumy te

będą użyte na zakup zboża, które następnie będzie zmielone i tworzyć będzie rezerwę przeznaczoną do regulowania cen na rynku oraz na potrzeby ludności. Repartycją kredytów zajmie się organizacja młynarzy. W związku z tem dyr. Kirsch wyjechał do Krakowa, Lwowa i Poznania.

FRANCJA WOBEC AFERY SZPIEGOWSKIEJ GEN. GAJDY.

Paryż, 19 sierpnia. (A.W.). Ze sfer zbliżonych do Quai d'Orsay donoszą, że rząd francuski zwrócił się na wniosek marszałka Focha w drodze dyplomatycznej do rządu czechosłowackiego, ponieważ jak się okazało, generał Gajda zdradził sowietaom francuski plan wojenny, ordre de bataille.

Rząd francuski domaga się od rządu w Pradze natychmiastowego usunięcia gen. Gajdy ze zajmowanego stanowiska. Jest zagadką, że min. spraw zagranicznych Benesz po zdemaskowaniu gen. Gajdy pozostaje nadal na stanowisku. Najbardziej ciekawym jest fakt, że Benesz dawno wiedział o działalności szpiegowskiej generała Gajdy.

KS. ŻYLIŃSKI WRÓCI DO POLSKI W DRODZE WYMIANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) Z Moskwy donoszą, że ks. Żyliński, skazany niedawno w Kijowie na karę śmierci za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski nie będzie stracony, lecz wróci do Polski w drodze wymiany. Szczegóły wymiany mają być przedmiotem specjalnych rokowań.

NASTĘPCA GEN. GAJDY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) Z Pragi komunikują: Na miejsce zwolnionego szefa sztabu generalnego, generała Gajdy, mianowany został komendant okręgu wojskowego Morawskiego generał Podhajski.

ARESZTOWANIE B. SEKRETARZA RA-SPUTINA.

Warszawa. (g) Władze włoskie aresztowały na granicy Austrii b. sekretarza Rasputina, Simanowicza. Usiłował on przebieżać przez granicę brylanty oraz kamienie wartościowe.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości.)

(d) TRZY PRZEBICIA NOŻEM. Tej nocy na ulicy św. Kingi nieznanymi osobnikami przebito nożem Piotra Podgórskiego. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Natomiast zostali aresztowani Henryk Emerle, zam. przy ul. Podzamcze 11, za przebicie nożem Jadwigi Gecówny oraz 13-letni Edward Szczygielski za przebicie Piotra Władyki, zamieszkałego przy ul. Króla Leszczyńskiego 5.

(d) DWA WŁAMANIA. Nieznani sprawcy wczoraj późnym wieczorem włamali się do mieszkania emerytowanego ślusarza kolej. Roganowicza przy ul. Gródeckiej 35, z którego zabrali kasetkę z biżuterją, wartości 3000 zł. Natomiast po włamaniu się do mieszkania Mikołaja Duliby przy ul. Tarnowskiego 32, zabrali ubranie i gotówką 5 zł.

(d) ZNALEZIONY PORTFEL. Na pl. Unji Brzeskiej rzeźnik Emil Truchniak znalazł portfel, zawierający 300 zł., 3 dol i dwie kartki zastawnicze.

(d) KRADZIEŻ MYDŁA. W fabryce Herscha Nagelberga przy ul. Weteranów 6, skradziono większą ilość mydła. Jak do tej pory obliczono, szkoda wynosi ponad 2000 zł. Za tę kradzież policja aresztowała: Annę Kościów, służącą i Stefana Łeteczkę, woźnicę.

(d) ZNOWU RUMACJA. Na godz. 10, jutro rano, zapowiedziana jest rumacja z mieszkania i pracowni kuśnierskiej P. Karpiaka przy ul. Kurkowej 11 a. Rumację prowadzi urzędnik tymczas. wydziału samorządowego p. Konstanty Wólcik, który tą drogą chce przyczynić się do „podniesienia” przemysłu rodzimego. Dziś p. Karpiak, zrujnowany czteroletnim procesem, wraz z 7 dziećmi i robotnikami, znajduje się na bruku bez warsztatu pracy. Ta sprawa powinno się zająć województwo, a to w myśl porozumienia się, jakie nastąpiło z Tow. Ochrony Lokatorów.

Wysokie pożyczki dla radnych miejskich. Dokoła skandalu bankowego w Bydgoszcy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (g) Skandal z Dyskontowym Bankiem w Bydgoszczy rozszerzył się na Miejską Kasę Oszczędności w Bydgoszczy, która pozostawała w ścisłych stosunkach z Bankiem dyskontowym i przeprowadzała ustawowo niedozwolone operacje bankowe. Kasa ta udzieliła niektórym radnym miejskim wysokich pożyczek bez zabezpieczenia. Za-

wieszono w czynnościach dyrektora tej kasy, Wachego, oraz aresztowano kasjera Machowicza, który przetrzymywał i nie dopuszczał do protestu weksle płatników.

Aresztowany dr. Samborski wypuszczony został na wolną stopę za kaucją 10.000 złotych i wyjechał do Gdańska.

Wielka katastrofa kolejowa.

12 osób zabitych, 30 rannych.

Berlin. 19. sierpnia. (Pat) Jak donoszą piśmie, na linii Berlin-Kolonja wydarzyła się ubiegłej nocy katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pospieszny, który wyjechał z Berlina o godz. 10'35 wieczorem wykołoił się w pobliżu stacji Leiferde. Lokomotywa i 7 wagonów

wyskoczyło z szyn, 7-my wagon najechał na 6-ty, niszcząc go zupełnie.

Dotychczas stwierdzono, że 12 osób poniosło śmierć a 30 osób jest rannych. Przyczyną katastrofy był zbrodniczy zamach przez rozsrubowanie szyn.

Urzędnik — złodziejem.

Kradzieże w „Widzewskiej Manufakturze“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (g) W składzie fabrycznym „Widzewskiej Manufakturze“ w Łodzi wykryto wczoraj wieczorem znaczne kradzieże manufaktury. Sprawcą okazał się

21-letni Henryk Bąk, urzędnik przedsiębiorstwa. Straty wynoszą 100.000 złotych. Kradzieże uprawiane były od szeregu miesięcy. Bąka osadzono w areszcie.

Potworny dzieciobójca.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (g) Z Łodzi donoszą: We wsi Krocyn, właściciel tamtejszy wpadłszy w gorący spór ze swoją żoną, w napaście złości pochwycił leżące w kołysce

dziecko, przed dwoma dniami dopiero urodzone, i kilkakrotnym uderzeniem w ścianę uśmiercił je. Ohydnygo dzieciobójcę aresztowano.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zamach morderczy obok Winnik pod Lwowem.

Napastnicy uzbrojeni w karabin i siekierę.

(d) Dziś rano zaalarmowano telefonem policyjny Urząd śledczy wiadomością, że tej nocy w Wólce obok Winnik dokonano usłowanego morderstwa.

Mianowicie dwaj nieznani bandyci w nocy wtargnęli do domu Walentego Łazarza. Jeden z nich był uzbrojony w karabin, drugi miał w ręku siekierę. Po wiarognięciu do wnętrza jeden z napastników

żonę Łazarza uderzył siekierą po głowie. Jak późnej stwierdzono, doznała ona złamania czaszki.

Bandyci wskutek przebudzenia się Łazarza i tegoż krzyku, rabunku nie dokonali, lecz zbiegli.

Polcja w sprawie tej rozpoczęła energiczne dochodzenia.

Dwa wypadki automobilowe.

(d) Wczoraj we Lwowie znowu wydarzyły się dwa wypadki automobilowe.

Pierwszy miał miejsce na ul. Leona Sapiehy. Tu auto Nr. 8025 najechało na 83-letniego Ignacego Kępińskiego, zam. przy ul. Karpińskiego 7. Doznał on silnego potłuczenia tak, że pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Autem kierował szofer Józef Fedyniak, zam. przy ul. Gródeckiej 19.

Drugi wypadek wydarzył się na ulicy Janowskiej, gdzie wojskowe auto szkolne Nr. 5126 najechało z tyłu na jadącego rowerem Leona Trusińskiego, mieszk. w Zamarstynowie przy ul. Gospodarskiej 4s. Trusiński doznał potłuczenia prawej nogi i prawego boku.

Liczba bezrobotnych zmalała o 23.459 osób w ciągu lipca.

W okresie lipca, a mianowicie od 26. czerwca do 31. lipca 1926 r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 23.459 osób i wynosiła 31. lipca w przybliżeniu — 261.737 bezrobotnych.

Zmiana ta polegała na:

a) zmniejszeniu liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P. U. P. P.: Warszawa o 2090, Warszawski Ziemi o 122, Włocławek o 514, Łódź o 2763, Piotrków

o 742, Kalisz o 259, Częstochowa o 630, Kielce o 683, Ostrowiec o 195, Sosnowiec o 1948, Radom o 301, Lublin o 1020, Siedlce o 507, Baysok o 774, Grodno o 2075, Stanisławów o 240, Tarnopol o 221, Lwów o 160, Drohobycz o 574, Przemyśl o 23, Równe o 393, Brześć n/B o 345, Wilno o 276. Woj. Śląskie o 7753, Bydgoszcz o 277, Ostrów o 165, Poznań o 2650, Grudziądz o 294, Wejherowo o 159, Tczew o 306;

b) wzroście liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P. U. P. P.: Żyrardów o 5284 (zakłady Zakładów Żyrardowskich), Nowy Sącz o 61, Biała o 769, Toruń o 41.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych dotyczyło głównie grup: górniczej (o 7207), hutniczej (o 684), budowlanej (o 3053), metalowej (o 2355), natomiast wzrost nastąpił w grupie włókienniczej (o 632 — zakłady Zakładów Żyrardowskich) i pracowników umysłowych (o 639). Ponadto w ciągu lipca uległa zmianie liczba robotników, pracujących niepełne tygodnie; nasą i to z mniejszenia osób pracujących tylko 1 dzień w tygodniu o 1166, 2 dni w tygodniu — 654, 3 dni w tygodniu — 16705, 4 dni w tygodniu — 11633, 5 dni w tygodniu — 4513.

W związku z powyższymi zmianami zmniejszyła się także liczba osób uprawnionych do zasiłków o 13085, z czego na skutek ustawy wypadła 3986 na doręczną 909 osób.

KONFERENCJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (g) Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyła się w Belwederze konferencja Marszałka Piłsudskiego z ministrem spraw wewnętrznych Młodzianowskim, mające na celu uzgodnienie całego szeregu spraw wojskowych z polityką ministerstwa spraw wewnętrznych.

Kronika bieżąca.

21
Sierpnia

SOBOTA

cz. kat.: Joanny Frem.
gr. kat.: Jemyliana.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 20 bm. „Teresina“ operetka w 3 aktach Oskara Straussa. Libretto R. Schanzera i S. Wolischa — przekład K. Wroczyńskiego. Premjera.

Sobota 21 bm. „Teresina“.

TEATR NOWOSCI

Piątek 20 i sobota 21 bm. „300 dni“. Gość. występ Aleksandra Zelwerowicza.

TEATR MAŁY.

Z powodu odświeżania sali Teatr Mały kilka dni nieczynny.

APOLLO: Indyjski grobowiec. (2 seria)

CHIMERA: Kochanek własnej żony.

FATAMORGANA: Dekamer

IEW: Sally.

MARYSIENKA: Tajemnica pływającego domu. (2 seria).

PALACE: Ich grzech.

Wielkie włamanie do hurtowni tytoniowej w Bolechowie.

Minionej nocy włamani się niewysłędzeni na razie sprawcy do hurtowni tytoniowej w Bolechowie, skąd skradli większą ilość tytoniu i wyrobów tytoniowych. Wartość skra-

dzionych materiałów tytoniowych nie mogła chwilowo być ustalona. Energiczne dochodzenia w toku.

PREZYDJA WOJEWÓDZKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ I ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁOWYCH (Izba Rękodzielnicza) zapraszają członków wszystkich korporacji lwowskich wraz ze sztaudarami do wzięcia udziału w uroczystościach pamiętnych walk w obronie Polski pod Zadzórzem. Punkt zborny w niedzielę, dnia 22 sierpnia 1926 r. na dworcu Podzamczu obok sztaudarn, czas odjazdu będzie w dziennikach ogłoszony.

POLSKI ZWIĄZEK KOLEJOWCÓW wzywa swoich członków, aby wzięli dnia 22 bm. udział w Pielgrzymce na grób poległych Bohaterów pod Zadzórzem. Zbiórka pod sztandarem P. Z. K. niedziela rano godzina 7.30 min. na dworcu głównym — o ile możności w mundurach służbowych, a w razie braku takich — w czapkach.

5-ta DWIWIJA PIECHOTY, rozlokowana w obozie letnim w rejonie Szczerca, obchodziła uroczystość dzień „Święta Żołnierza Polskiego“ z następującym programem: W przeddzień uroczystości odegrały orkiestry w swych rejonach kwaternikowych capirzyki, a w oddziałach przeprowadzono pogadanki na temat: „Cudu nad Wisłą“. Dnia 15 bm. odbyła się właściwa uroczystość na polach m. Dobrzany. Dowódca 5-ej dwiwiży piech. gen. dyw. Thullie Jan z uderzeniem godz. 9-ej odbył przegląd wojsk, poczem ksiądz kanonik Dąbrowski Jan z Brodek odprawił uroczystą mszę św., zakończoną podniosłym kazaniem. Po odebraniu przysięgi od rekrutów rez., nauczycieli i oficerów rez., oraz błogosławieństwie, odbyła się defilada wszystkich oddziałów przed dowódcą dyw., prowadzona przez płk. Rosnowskiego St., dowódcę piechoty dyw. 5 dyw. piech. Całej uroczystości przyglądały się tłumy ludności wsi okolicznych, biorąc w niej bezpośredni udział, a wyrazy wielkiego zadowolenia i podziwu dla żołnierza polskiego, jego postawy i karności były najlepszym dowodem, jakie wrażenie wywarła na nich cała uroczystość.

POCZTA, TELEFON I TELEGRAF NA TARGACH WSCH. Z dniem 2 września br. wchodzi w życie urząd pocztowy, telegraficzny i telefoniczny na placu wystawowym we Lwowie z nazwą „Lwów-Targi Wschodnie“ na czas trwania Targów, tj. do 15 września br. włącznie. Zakres działania tego urzędu obejmuje: 1) w dziale pocztowym, przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej, jak i paczkowej; i doręczanie tychże na terenie „Targów Wsch.“, 2) w dziale telegraficznym przyjmowanie i doręczanie telegramów, 3) w dziale telefonicznym przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych.

WIEC KOLEJARZY. W piątek, dnia 20 bm. godz. 17-ta odbędzie się wiec kolejarzy w sali Związku Z. Z. P. Lwów, ulica Gródecka 121, z następującym porządkiem dziennym: 1) Dodatki dla wojska, a pokrzywdzenie kolejarzy. 2) Przywrócenie ruchomej mnożnicy. 3) Wnioski. Zaprasza się na ten wiec wszystkich kolejarzy i ich reprezentacje, jakoteż wszystkich pracowników państwowych.

KRAKOWSKI TEATR „NOWOŚCI“, który przyjechał do Teatru Bagatela na 4 gościnne występy z pierwszorzędnym zespołem artystycznym daje dziś w piątek 20 bm. pierwsze przedstawienie pt. „Jak trudno być Żydem“ głośna sztuka w 3 aktach z prologiem znanego autora Szaloma Alechema w tłumaczeniu dr. M. Kaufera i B. Horowitza. Dyrekcja Teatru Nowości objechała już prawie wszystkie miasta w całej Polsce z tą sztuką, zdobywając wszędzie uznanie publiczności i prasy. Bilety wcześniej do nabycia na wszystkie przedstawienia w kasie Teatru Bagatela od godz. 10-tej rano przez cały dzień.

(!!) **SEKCJA CZWARTA** Rady miejskiej obradowała dnia 17 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. radcy Włodzimierskiego. Sekcja uchwaliła przychylnie załatwić następujące prośby: Bogdana Michała 2 im. Romaszkana wł. cukierni pod l. 3 przy ul. Zielonej o koncesję przemysłową na podawanie kawy, herbaty, czekolady i innych napojów ciepłych i chłodników. Bogumila Jana Treпки o koncesję na sprzedaż obrazów świętych, książek do nabożeństwa i dewocjonalji; Polowego Stefana o koncesję wykonywania instalacji oświetlenia elektrycznego; Dickera Adolfa o koncesję na dorożkę jednokonną, Szlomowskiego Emila o koncesję na dorożkarstwo automobilowe, Abrahama Simchego Neumanna o koncesję na podawanie piwa niskostopniowego i Weinstein Izraela o koncesję na wyrób i hurtowną sprzedaż miodu pitnego.

ZWIĄZEK PODOF. REZERWY ziem południowo-wschodnich, w sali Związku b. wojskowych ul. Ochronek 1, urzędują w niedzielę dn. 22 bm. wieczornicę taneczną.

Początek o g. 6 wiecz. Wszystkich Pp. podoficerów tak czynnych jakoteż rezerwy uprasza się o liczne przybycie. Sekretariat Związku jest czynny codziennie w lokalu własnym ul. Lindego 10 parter. od g. 6—8 wiecz.

KURS KIEROWCÓW AUTOMOBILOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpoczyna w swej szkole kierowców samochodowych dnia 1 września br. 3-miesięczny kurs nauki jazdy. Kurs będzie obejmował prócz nauki jazdy, naukę wykonywania najpotrzebniejszych napraw motoru i automobilu, praktyczne wykłady z zakresu budowy motoru i wozu oraz wykłady przepisów administracyjno-policyjnych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela oddział techniczno-przemysłowy Izby ul. Bourlarda 5 II. p. od g. 9—2.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Bernarda Steina ze Stryja za uchylanie się od rejestracji wojskowej; Anię Bum, dozorowaną złodziejkę i Stanisława Jaskólskiego, złodzieja kieszonkowego, za włóczęgostwo; Marję Łoik z Borszczowa koło Przemyśla, Marję Schwine (ul. Zamarstynowska 1. 2) i Aleksandrę Marnicką (ul. Weteranów 1. 4) za uliczne awantury.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Moses Reiss został aresztowany za kradzież portfela z kwotą 95 zł. z kieszeni Kazimierza Brzeziny, mieszkającego przy ul. Piastów 1. 12. Również do aresztów dostała się policyjnie notowana Aniela Zarzycka, która Rafaelowi Fichtelbergowi skradła 25 zł.

Ciągnięcie 5-tej Klasy 13-tej Loterii Państwowej. 7-ty dzień ciągnięcia z dnia 18. sierpnia 1926 b. r.

3.000 zł. Nr. 54736.
Po 2.000 zł. Nr. 6581 40584 43320 64930.
Po 1.000 zł. Nr. 25238 32084 47775 61431.
Po 600 zł. Nr. 4188 9899 15522 22268 23140 39756.
Po 500 zł. Nr. 1113 2439 4496 5241 5836 7594 12822 16219 20825 21917 23433 34254 34977 41759 47540 48318 48508 48661 50593 56122 58193 58512 61225.
Po 400 zł. Nr. 3641 5749 5804 5979 10296 14147 15010 18379 18868 19151 20271 26253 30792 32139 34198 38943 40692 40739 41374 41653 45460 47332 48240 48882 49723 49778 56465 56642 57020 57542 58397 58882 60466 61434 62385 63910.

Po 300 zł. Nr. 156 682 1583 1724 1823 2259
2265 2727 3003 4035 4455 5808 5893 6361 6251 6506
7653 8705 8774 458 5825 10155 11772 12285 12607
12710 12881 13815 14783 15947 16831 18654 18804
18865 19006 19630 20292 2013 22133 22403 22847
23058 21183 24256 24703 24708 25540 25614 25967
26566 26617 26835 27215 23008 2823 28569 28576
28757 29481 29933 30754 50886 50889 31740 31913
32316 32504 32715 33912 34002 34003 34876 35623
36624 37075 37336 37350 48746 39834 39942 40825
40976 41788 42157 42452 42515 43845 42292 46188
46828 47312 47789 47074 48222 48214 50195 40596
51074 51421 51442 51513 52163 52855 5369 54176
56792 56992 57173 57271 57743 58503 58330 59133
59468 59783 60275 60475 60511 61956 62065 62800
63038 63235 63621 6581 65304 65331 65927.

Stawki, nie umieszczone w powyższym wykazie, mogą Czytelnicy „Wiek Nowego“ przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej „Nadzieja“. Lwów, Sykstuska 6. Tamże natychmiastowa zamiana stawk na losy nowe.

Gdzie można wygrać?

W najszcześniejszej kolekturze Loterii Państw.

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6.

ciągnięcie trwa cały miesiąc do 13. września br. Na zamówienia listowne wysyła się losy natychmiast za opłatą z góry. — Ceny losów: ćwiartka zł. 50.—, połówka zł. 100.—, cały zł. 200.— 2096

NADESLANE.

Owiadujemy się z serementalski potaniał u firmy CH. SOBEL 27667 Handel deikafesów, Lwów, Legonów 41

Z trzeciej Sekcji.

SAMARYTANKA.

Wprawdzie każda kobieta ma serce litościwe i czuje potrzebę opiekowania się chorymi, nie bol się spędzać dni i noce przy ich łożu — byle tylko usuwać cierpienia i bóle — ale bohaterka dzisiejszej notatki przewyższyła wszystkie inne o wysokość lwowskiej wieży ratuszowej. Pobila le na całej linii.

Urodziła się daleko, bo aż w Petersburgu. Wyślą tam zamąż i zwała się Emilia Iwanowna Dreling. W czasie wojny światowej postanowiła, jak tyle innych ofiarnych niewiast, poświęcić się pielęgnowaniu rannych i wstąpiła do Czerwonego Krzyża. Owdowiła, wyszła ponownie zamąż za pana Trusia i jako Emilia Iwanowna Truś mieszka obecnie ze swym mężem w Wołostkowie, pow. Mościska.

Wojna wprawdzie ustala, rannych nie fabrykuje się już masowo, ale nie ustala w sercu pani Emilji Truś gorąca potrzeba opiekowania się chorymi. Ilekroć tedy doszło jej uszu, iż w izdebce chłopskiej leży ktoś choroba złożony — natychmiast ofiarowała mu swe usługi. Bez różnicy, czy to mężczyzna, czy kobieta, bez różnicy, czy to choroba mózgu, wątroby, czy też parchy, szkarlatyna lub reumatyzm. Nic też dziwnego, że sława samarytańskiej Emilji Truś rozeszła się szeroko, że chorzy masowo zgłaszali się do niej po pomoc i że wzywano ją nawet do dalszych okolic.

Pani Emilia leczyła, masowała, smarowała maściami, dawała pigułki, stawiła bańki suche, cięła i pijawki, dostarczała lekarstw, proszków i płynów, uzdrawiających. Choroby nie określała wprawdzie po łacinie, ale chorzy mimo to mieli do niej wielkie zaufanie, niż do profesora medycyny. Mimo swej olbrzymiej wiedzy lekarskiej i poświęcenia bez gratulacji — nie żądała pani Emilia wielkich honorariów.

Tajemnicze morderstwo pod Paryżem.

Ofiara i morderca — odnalezieni.

(b.) Donosiliśmy onegdaj w „Wiek Nowym“ o tajemniczym morderstwie, dokonanym na nieznanym młodej kobiecie w pobliżu gościńca Nationale, w Fresnes sur Marne koło Paryża. Znalezione wtedy zwłoki kobiety, nakryte palącą się słomą. W pierwszej chwili nie zdołano stwierdzić tożsamości zamordowanej, ponieważ nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów. Dopiero obecnie, po dłuższym śledztwie udało się odnaleźć mordercę i rozpoznać ofiarę.

Przebieg zbrodni był mniej więcej następujący: W nocy przybył pewien elegancki pan w towarzystwie młodej kobiety samochodem do restauracji w Claje, gdzie zjedli razem kolację. O świcie odjechali oboje. Nagle w połowie gościńca Nationale

pan zatrzymał samochód i oboje udali się do pobliskiego lasu.

W pół godziny później zauważono ogień i znaleziono zwłoki młodej kobiety przykryte palącą się słomą. Nieznajomy pan odjechał tymczasem samochodem do Paryża.

Po opisie ubrania ofiary i mordercy, jak również samochodu udało się w końcu policji wpaść na właściwy trop. Mordercą jest znany osobnik w Paryżu, niejaki Guoyt, posiadający luksusowo urządzone mieszkanie i uchodzący za znanego donżuana. Rozpoznano również jego ofiarę. Jest nią urzędniczka centrali telefonicznej w Paryżu, niejaka panna Benlagest. Mordercę aresztowano.

Nie targowała się z pacjentami, nie leciała na wynagrodzenie w gotówce, brała u chłopów także jaj, masło, kury, kaczkę, ser, mąkę i gęsi.

Leczyła setki pacjentów przez 2 lata, bo od r. 1924 i kto wie, ile jeszcze dobrodziejstw wyświadcząaby ludzkości, gdyby nie Franciszek Gessner, zamieszkały w Bogdanówce. Gessner okazał się niewdzięcznym pacjentem. Zgłosił się do Trusiowej i prosił, by go zbadała. Ordynowała wtedy w Suchowoli obok Lwowa, dokąd ją furą sprowadzono aż z pod Przemyśla do jakiegoś chorego. Już po 2 minutach postawiła Trusiowa diagnozę: „kamienie żołądkowe“. Dała Gessnerowi paczkę „Cholekinazy Niemcewskiego“ i małą flaszkę opium, a za to wszystko kazała sobie śmieśnie mało zapłacić, bo tylko 17 zł.

Gessnerowi pogorszyło się jednak. Mimo zacycia opium przez 2 dni pedził do pewnej ubikacji, jak koń wyścigowy. Wybrał się po raz drugi do Trusiowej. Postawiła mu 48 baniek na brzuch i plecy — w miejscu zaś, gdzie miała stawić bańki skórę przecięła brzytwą. I bańki nie pomogły. Po raz trzeci zjawił się Gessner u Trusiowej. Zażądała jeszcze 6 zł., a w zamian za to obiecała mu lekarstwo pewne i skuteczne.

Dał chętnie. Pojechała z nim do Lwowa. Tu wstąpiła do apteki Łazowskiego, kupiła jakąś flaszeczkę i wręczyła ją Gessnerowi. Gessner niby to pożegnał się z Trusiową, wrócił się atoli sam do apteki i dowiedział się, że taka flaszeczka kropli kosztuje tylko 75 groszy. Wobec tego dopędził Trusiową i dał ją aresztować.

Przy rewizji znalazł u Trusiowej wywiadowca Komysz, krople, termometr, proszki na ból głowy, bańki, starą zardzewiałą brzytwę i flaszeczkę z czarnym płynem.

Policja odesłała Trusiową do Sekeji trzeciej. Jako aresztantka stanęła tam onegdaj przed sędzią dr. Hlibowickim.

Obwiniona, 32-letnia drobna blondynka, w zielonej sukience, przyznała się z płaczem, że leczyła wprawdzie, ale tylko z litości, że jest zresztą rutynowaną pielęgniarką, że nigdy nie kazała sobie płacić, lecz brała tylko to, co jej dobrowolnie placono — po największej części nie w gotówce, lecz w naturaliach.

Obronę Trusiowej poparła w całej pełni Marja Mazur, 40-letnia wdowa z Sokolnik. Mazurowa zeznała, że przed 4 miesiącami zachorowała na „nieznaną chorobę wewnętrzną“, że była u kilku lekarzy we Lwowie, a żaden z nich nie mógł się poznać na jej chorobie. Nawet w szpitalu powszechnym we Lwowie, wyprawili ją po 5 dniach do domu, gdyż lekarze nie wyznali się. Na szczęście dowiedziała się, że koło Mościsk mieszka znachorka i posłała po nią furę. Trusiowa przyjechała, kładła jej ciepłe okłady kartoflane i kaszane, wsadzała ciepłe cogły pod krzyżę, stawiała bańki, maścią żółta smarowała brzuch, wlewała w usta płyn czerwony a już po 3 dniach bole wewnętrzne ustąpiły. Bardzo dużo innych kobiet przychodziło wtedy do Trusiowej aby się jej radziły, ale nie brała ani od nich pieniędzy, lecz była bez-

płatnie, tylko za kurę, ser, jaj, i masło a te rzeczy chłopów nie kosztują. „Ta Trusiowa, to nie człowiek tylko prawdziwy anioł!“

Mimoto sędzia wygłosił wyrok skazujący anioła na 6 dni aresztu. (R.)

Kronika sportowa.

POLSKA—WĘGRY.

Tradycyjne te zawody z najgroźniejszym naszym przeciwnikiem w piłce nożnej odbędą się dziś w Budapeszcie, Skład naszej drużyny nie budzi większych zastrzeżeń. Pewne wątpliwości nasuwa jedynie wstawienie Kaczora i Chruścińskiego. Ten ostatni zwłaszcza grał jak wiadomo na zawodach z Finlandją słabo, z tego pono względu, że grał nie na swoim miejscu. Ale i tym przecież razem grać będzie znowu u abocznej pomocy. Mimo tego wszystkiego drużyna nasza cieszy się na ogół zaufaniem i wiarą. Składu Węgrów nie znamy. Słychać tylko, że chcą oni wystawić przeciw nam drużynę złożoną z graczy prowincjonalnych. Oto skutki niebezpiecznych uprzednich eksperymentów p. Synowca. Zagranica całkiem poprostu nas lekceważy. Wygrana z prowincjonalnym zespołem węgierskim zaszczytu wielkiego nam nie przyniesie, gdyż Węgrzy nie omieszkają napewno w takim wypadku rozgłosić całego świata, że wystawili trzeci, czy nawet czwarty garnitur, a ewentualna klęska nasza stanowiłaby kompromitację tem większą. Sądźmy jednak, że wynik 7:1 z Finlandją wpłynęło nieco na zmianę składu węgierskiego, o ile istniał rzeczywiste zamiar naszpikowania go graczami z prowincji.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE WE LWOWIE.

Dotychczasowy marazm, szarżyznę i bezruch w naszej lekkiej atletyce, przerywa wreszcie urządzenie wielkich zawodów lekkoatletycznych przez sekcję I. a. Czarnych i Pogoni w niedzielę na boisku Czarnych. W zawodach tych wezmą udział obok znanych zawodników warszawskich Malanowskiego, Oldaka i prawdopodobnie Furysia, także mistrz polski w skoku o tyczce Rzepka Ant. Z lwowskich zawodników stają do zawodów Sawaryn, Kawa, Langer, Piątkowski, Stećkow, Gawenda, Boski i w. i.

W programie zawodów przewidziane są biegi na 100, 400, 800 i 3000 m., biegi z płotkami na 80 i 400 m., skok w dal, w wyż i o tyczce.

Prócz tego odbędzie się po zawodach międzymiastowych w piłce ręcznej. Warszawa—Lwów, które poprzedza popołudniowe spotkanie piłkarskie Lwów—Katowice, olimpijski bieg rozstawny 100+200+400+800 m., a na przerwie meczu odbędzie się bieg na 1500 m., w którym udział wezmą znani zawo-

dnicy na tym dystansie, Foryś, Oldak, Malanowski, Sawaryn i Kawa. Początek zawodów o godz. 10-ej rano.

Bilety po 50 gr. i 1 zł. w przedsprzedaży od piątku w Maratonie.

HASMONEA—LECHJA.

Ostatnie te zawody o mistrz. kl. A. odbędą się w sobotę pop. na Cytadeli w ramach turnieju wojskowego o mistrz. Armji.

WARSZAWA—LWÓW.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy zostaną pierwsze w Polsce zawody międzymiastowe w piłce ręcznej rozegrane w niedzielę 22 bm. o godz. 3.30 pop. na boisku I. L. K. S. „Carni“. Reprezentacyjna jedynastka Lwowa złożona z najlepszych graczy, dołoży wszelkich starań, ażeby wyjść z tego pierwszego spotkania z honorem. Skład drużyny ustalony zostanie po zawodach Team A—Team B, które odbędą się w piątek 20 bm. o godz. 4.30 w parku „Czarnych“.

ZAWODY PAŃ.

W niedzielę dnia 22 bm. rozegrają żeńskie drużyny czołowych klubów lwowskich zawody w piłce ręcznej w czasie zawodów lekkoatletycznych Lwów—Warszawa o godz. 10.30 przedp. w parku I. L. K. S. „Czarni“ o godz. 12 Z. T. G. Dror—Hasmonea, o godz. 12.30 Czarni—Lechia.

RASMONEA II — LECHJA II.

Zawody o mistrz. rezerw odbędą się dnia 22 bm. (niedziela) o godz. 11-tej przedp. na boisku 40 pp. (Pohulanka).

DZISIEJSZE ZAWODY.

Dziś o godz. 4 popoł. na boisku Cytadeli zawody w piłce nożnej o Mistrzostwo Armji (grupa południowa) między 70 pp. (Mistrz DOK Kraków) i 6 p. lotn. (Mistrz DOK Lwów). Zwycięzca tych zawodów rozegra w sobotę zawody z drużyną 2 p. wojsk. łączności (Mistrz DOK Przemyśl).

Mównica publiczna.

Z GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

Wojna światowa, która swym straszynym piugiem przeorała Europę, a której fale przelęwały się zwłaszcza burzliwie na ziemiach polskich, fatalny skutek wywarła na stan nawierzchni ulic Lwowa. Brak należytych funduszy na konserwację dróg i chodników istniejących oraz na budowę nowych spowodował to, że kwestja komunikacji i związana z nią sprawa sanitarnego stanu nawierzchni ulic miejskich przedstawia się dotąd jeszcze nierozwiązana, mimo że kierownictwo działu drogowego departamentu drogowego magistratu, objął bardzo dzielny inżynier dep. st. radca L. Tarronj, człowiek o ogromnej praktyce i niepospolitej energii, nie zrywający z teorią nauk inżynierskich. I naprawdę dziwić się należy temu, że z takimi nikłymi funduszami, jakie do dyspozycji inż. Tarroniego przez magistrat w ciągu ostatnich lat zostały oddane, osiągnięto tak poważne w stosunku do wydatków sukcesy. Jeżeli się uwzględni, że większa część nawierzchni ulic m. Lwowa jest typu szutrówki walcowanej i że oddział drogowy dysponuje na cały Lwów tylko 2 (!) walcami parowymi (na 615 tysięcy m. kw.), to uznać się musi za przesadne narzekania pod adresem kierownictwa tego oddziału dep. techn. Nie ulega wątpliwości, że w gospodarce konserwacyjnej należy przechodzić o ile możności od szutrowanej nawierzchni do brukowania ulic, lecz przejście to wymaga znacznie większych kredytów, które jednak oplaca się sownie, bo konserwacja bruków wymaga niezmiernie mniejszych wydatków w porównaniu z wydatkami na ciągłą naprawę dróg szutrowanych. Brak należytej twardości gruntu dla szutrowanych dróg oraz gliniasty, nieprzepuszczalny grunt większego obszaru miasta przemawiają za użyciem typu brukowanej nawierzchni. Wszystko to dobrze rozumieją fachowcy-inżynierowie oddziału drogowego dep. techn. magistratu.

I nie ulega żadnej wątpliwości, że gdy nadejdą lepsze czasy pod względem finansowym, tak w całym państwie jak i w gminie, mieszkańcy Lwowa będą mieli sposobność prędko przekonać się o teźyżnie kierownika oddziału drogowego, który pragnąłby jak najprędzej widzieć wszystkie ulice miasta pokryte udoskonalonym typem bruku.

SPRAWY GOSPODARCZE

RZEMIOSŁO NA TARGACH WSCH. Targi W. pomyślane jako podstawa do ekspansji gospodarczej na Wschód, przez pierwsze lata swego istnienia pracowały już to nad unifikacją poszczególnych dziedzin kraju, bądź też nad pośrednictwem importu, bądź wreszcie nad popieraniem naszego eksportu za granicę. Z natury rzeczy jako firmy eksportowe wchodziły w rachubę w pierwszym rzędzie wielkie przedsiębiorstwa fabryczne zdolne do wielkiej produkcji i dostaw masowych. Tak ważna dla gospodarstwa narodowego gałąź jego, jaką jest rzemiosło, nie była na Targach nigdy reprezentowana, mimo, że dla rynku wewnętrznego jak również i dla zagranicznego, przy odpowiedniej kooperacji i standaryzacji, mogłaby pracować.

Pozatem uniedostępniały Targi dla przeciętnego rzemieślnika wysokie koszty udziału w nich. Luka powstała wskutek nieobecności tych drobnych producentów w interesie ukazania na Targach całości kształtu naszej produkcji, powinna być usunięta.

W roku bież. po raz pierwszy powołano do życia Zbiorową Grupę rzemiosła polskiego, która pod egidą wojew. Izby rekodzielniczej, co do wszyst-

kich rzemiosł, a Stacji doświadczalnej, Politechniki lwowskiej co do materiałów budowlanych, umożliwi rzemieślnikom za drobną stosunkowo opłatą zł. 30-tu wziąć udział w wystawie. Należy się spodziewać, że rzemiosło skorzysta z tej sposobności i zaprezentuje się szerokim sferom poważnym odrobkiem. Bezpośrednim zyskiem wystawy będzie zacieśnienie stosunków między rzemieślnikiem a kupcem i konsumentem, gdyż dla wielu wytwórczość rekodzielnicza kraju stanowić będzie prawdziwą niespodziankę, pozatem jednak powinna tegoroczna wystawa stać się zawiązkiem organizacji eksportowych rzemiosła.

Wiadomym jest przecież, że w wielu krajach przemysł domowy, względnie rekodzielnictwo, dostarcza cenionych artykułów wywozowych. Rzemiosło nasze w wielu działach dorównuje zagranicy i może stanowić przy odpowiedniej organizacji poważną konkurencję na rynkach światowych.

Należy sobie życzyć, by udział w wystawie był jak najliczniejszy i wydał jak najlepsze rezultaty.

Pięcioletni chłopiec popełnił samobójstwo!

POWIESIŁ SIĘ, A ODRATOWANY OŚWIADCZYŁ, ŻE ENIE WARTO ŻYĆ NA TYM ŚWIECIE.

W mieście Arad powiesił się 5-letni chłopiec. Malec ten już dłuższego czasu często oświadczał rodzicom, że życie nie jest dla niego warte i że wobec musi je porzucić. Oczywiście takie słowa w ustach przedwcześnie rozwiniętego dziecka, wywierały wstrząsające wrażenie na rodzicach, którzy podwoliłi czujność nie zostawiając chłopca ani na chwilę samego. Mimoto chłopak zdołał zmylić ich czujność i powiesił się. Na szczęście samo-

bójstwo rychło spostrzeżono i zawołano lekarza, który energicznymi zabiegami przywrócił maleńkiego desperata do życia.

Pierwsze słowa 5-letniego samobójcy, gdy odzyskał przytomność, były: „Czy jeszcze nie umarłem? — Możecie robić sobie, co chcecie, a ja zabiję się, bo nie warto żyć na tym paskudnym świecie!”

Z kraju.

(Od naszego korespondenta).

Skole, w sierpniu.

WALKA O OŚWIATĘ. Jeszcze przed pół rokiem zawiązał się tu komitet, celem założenia gimnazjum koedukacyjnego. Miasteczko nasze jest miejscem, jakby wymarzonem na tego rodzaju szkołę ze względu na świetne warunki klimatyczne. Z całej Polski dzieci warte mogłyby tu się zjeżdżać po naukę i zdrowie. Cóż? Kiedy nasze władze oświatowe, choć same szkół nie zakładają, stawiają chętnym wolnym obywatelom w tym klerunku najrozmaitsze przeszkody; wydają nawet jakieś tajne ukazy, sprzeczne z ustawą, aby utrudnić zakładanie gimnazjów. Żyjemy w państwie konstytucyjnym, komitet stosuje się ściśle do przepisów ustawy i walczy pro publico bono. Kto zwycięży? Ormuzd czy Arvman?

Z naszych letnisk.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“).

Zaleszczyki, w sierpniu.

Jako letnisko, a do pewnego stopnia także uzdrowisko, Zaleszczyki są jeszcze stosunkowo mało znane. Lecz z roku na rok — a trwa to od lat paru zaledwie — nabierają coraz większego rozgłosu i ściągają z różnych stron Polski coraz liczniejsze zastępy gości. Gdy w roku ubiegłym liczba gości wynosiła coś ponad 700, to w tym roku przybyło ich tutaj dotychczas przeszło 1200. Przeważnie rekrutują się oni z byłej Kongresówki, gdzie już Zaleszczyki zdobyły sobie opinię „polskiego Meranu”. Czy ze wszystkim słusznie, w to nie wchodzimy. Faktem jest, że takiego wyjątkowego klimatu, jak tutaj, nie posiada żadne z letnisk i uzdrowisk polskich. Słońce włada tu niepodzielnie, siła

jego i działanie są wprost nadzwyczajne. To też dla kuracji słonecznej są Zaleszczyki miejscem istotnie wymarzonem. Prócz tego słynne są Zaleszczyki ze swych niezrównanych owoców, w które zaopatrują całą niemal Polskę. Wreszcie — Dniestr i przepyszne w nim kąpiele.

Te wszystkie właściwości i warunki przyrodzone pasują Zaleszczyki na letnisko pierwszorzędnej wartości, posiadające wszelkie dane jaknajpiękniejszego rozwoju. Na razie jednak letnisko zaleszczyckie znajduje się jeszcze w powijakach. Prymitywność widoczna jest na każdym kroku. Lecz trudno się temu dziwić, gdy uwzględnimy zniszczenie Zaleszczyk skutkiem wojny. Dawniej żywotne i pełne ruchu handlowego, Zaleszczyki przedstawiają dziś jedną wielką ruinę.

Wszędzie widzi się ślady zniszczenia — znaczna część domów leży w gruzach, do dzisiaj nieusuniętych. Zarząd miasta, spoczywający w energicznych rękach komisarza rządowego, dyrektora Marczyńskiego, ma istotnie trudne zadanie przed sobą, aby doprowadzić miasto do porządku. Tem trudniejsze, że rząd zupełnie się o Zaleszczyki nie troszczy, a właścicielka pani Turnauowa dba tylko o własne korzyści. Dzięki jednak staraniom i zabiegom dyr. Marczyńskiego, miasto zwolna podnosi się, myśli także o przeprowadzeniu całego szeregu inwestycji w celu usunięcia dotychczasowych braków. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie uruchomienie elektrowni. W ślad za tem pójdą inne prace nad uporządkowaniem zniszczonego miasta.

Szcześliwym zbiegiem okoliczności, dyr. Marczyński znalazł pełne zrozumienie i serdeczne poparcie dla swych zamierzeń w miejscowym staroście p. Parańskim i zastępcy jego p. Datkowie, którzy również ożywiają się głęboką troską o przyszłość i rozwój Zaleszczyk. Powstała z inicjatywy tych trzech ludzi w tym roku komisja klim., która po trafi niewątpliwie zdzielać wiele dobrego dla pchnięcia na racjonalne tory sprawy rozwoju Zaleszczyk jako miejsca letniskowego i uzdrowiskowego. A naprawdę sprawa ta zasługuje na szczerę zajęcie się nią.

(h. c.)

Dywan za 100.000 funtów szterlingów.

(?) Rząd republiki austriackiej sprzedał sławny dywan z pałacu w Schönbrunnie. Dywan ten darował Piotr Wielki cesarzowi Leopoldowi I., a pochodził z Persji i był darowizną szacha perskiego.

Ocenie dywan ten wystawiono na sprzedaż w Londynie. Pragnie go nabyć zarząd muzeum imienia królowej Wiktorji — lecz waha się jeszcze, bo cena dywanu wynosi 100.000 funtów szterlingów.

Pocałunek — przestępstwem!

W Pewnej miejscowości koło Turynu, pa a zakochanych, wracając wieczorem z przedstawienia, zamieniła ze sobą w ciemnej ulicy pocałunek. Niespodzianie, jak z pod ziemi wyrosło dwóch stróżów bezpieczeństwa publicznego, którzy schwytałi parę na gorącym uczynku i spisali p otokół.

Prawo włoskie jest pod tym względem ogromnie surowe, gdyż każdy, kto występuje publicznie przeciw obyczajności słowem, pieśnią lub w jakikolwiek inny sposób, podlega karze miesięcznego aresztu lub grzywnie od 10—300 lirów.

Zakochana para została skazana na karę grzywny w wysokości 50 lirów, aczkolwiek zawinili jednym pocałunkiem.

MIGAWKI.

Powrót z letnisk...

Wymęczeni i spoceni, — jak murzyni opaleni — no! z pustkami w kieszeni, — powracają już ludziska — w obawie słotnej jesieni, — (która jest już dosyć bliska), — z letnisk! — Znow żonę serdecznie ścisła — maż, co chodził na manowce, — (jak czynią „słomiane wdowce“) — a żona — rozpromieniona — w otoczeniu dzieci grona — z wóci też wraca „uleczona“ — lecz tamtejszymi cenami! — Skończyły się ryby i grzyby, — córki wracają pannami, — i znowu myślą: „ach gdyby... — w małżeńskie udało się dyby — zakuć jakiego letnika, — wszak to się zdarza czasami, — a teraz się każdy wymyka!“ — I ani tańce-tamańce, — ni afrykańska muzyka — nie pomogły, nikt haczyka — nie chwycił, chociaż serc szafce — czekały tylko poddania, — więc Frania, Mania i Jania — (stworzone do kochania) — wracają w domowe pielesze — pełne rozczarowania! — Słomianych wdowców rzesze — po dworcach się smętnie włoka — i żal im ścisła serce — bo już za kilka godzin — trzeba będzie ze łzą w oku — w otoczeniu własnych rodzin — zapomnieć o kawalerce — i żyć przez rok solidnie — w familijnej poniewierce — (ach, jak życie takie zbrzydnie!). — Innym letnikom igraszki, — los pła-ta znowu przeróżne, — zastają mieszkania... próżne, — bo chytre złodziejzki — (naród właśnie w takie czasy, — jak wywczaszy — na „wyprawy“ bardzo łasy) — już wypopróżniłi kasy, — szafy, kufrы i toboły — letnik taki potem goły, — chodzi cały rok i marzy — myślać, że jest wciąż na... plaży! — Lecz choć wyjazd na letniska, jak widzimy, rzecz to śliska, — jada, jada wciąż ludziska, — wydając na darmo krocie —

l... żałują po powrocie!

Mieczysław Terlecki.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

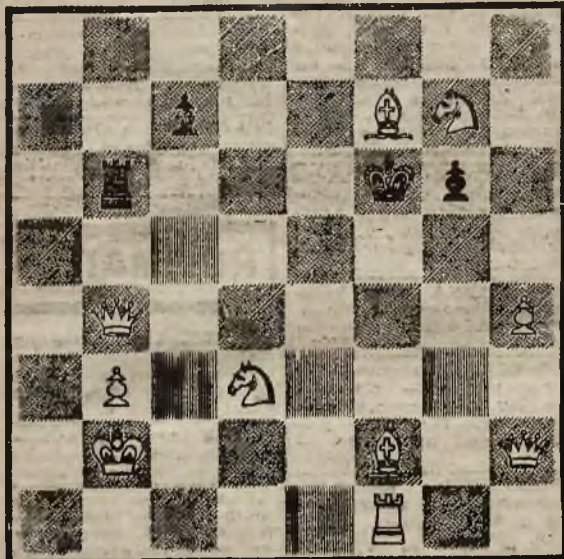
Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 80.

J. HAJEK Rudki

Poświęcone p. M. Wróblowi

(Orginalne)



2 mat.

B: Kb2, Hb4, Wf1, Gf2, f7, Sd3, g7

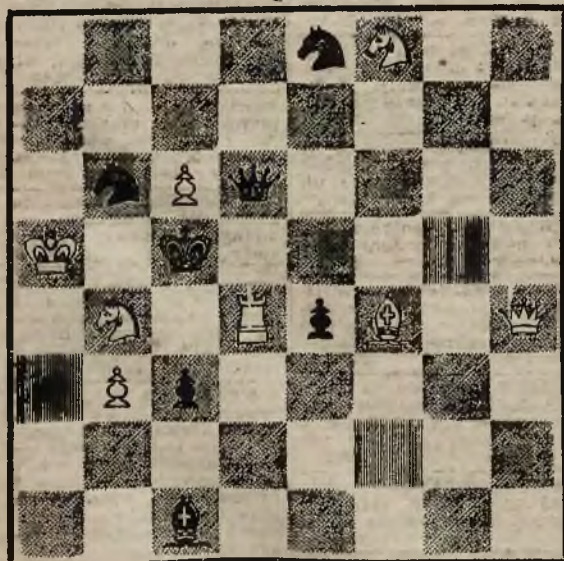
P: b3, h4 (5).

Cz: Kf6, Hh2, Wb6 P: c7, g6 2# (5)

Zadanie L. 81.

Z. MILLI Jarosław

(Orginalne)



2 mat.

B: Ka5, Hh4, Wd4, Gf4, Sb4, f8

P: b3, e6 (8)

Cz: Kc5, Hc6, Gc1, Sb6, e8 P: c3, e4 (7) 2#

UWAGA. Niniejsze zadania nie należą już do konkursu rozwiązywanego.

Rozwiązanie zadań.

L. 74. E. Kofler 2#

1. Sf5-h4! Kf4 2 Sh3# Kh4 2 Sf3#

Kf6 2 Wg6# Kh6 2 Wg6#

Rozwiązanie (2+4=6 p)

L. 75. B. Lech 3#

1. Se7-g6! 2 Sf4+ K 3 Sf3#

Kg6 2 G 8+ Kg5 3 Sf3#

Kg5 2 Sf3+ Kg6 3 Ge8#

Kh5 3 Sf4#

Praca ta posiada 2 uboczne rozwiązania 1 Gc8! i S:8! po wstawieniu czarnego skoczka na a7, praca staje się poprawną.

Panamerykański turniej

w Hapatong, jak by o spodziewane przyzniosł zwycięstwo Capablance 6 p na 8 możliwych do zdobycia. Mistrz świata grał ostro i ładnie nie przegrywając żadnej partii. II. Kupchik 5 p, okazał się on silnym zawodnikiem zostawiając za sobą dwu mistrzów ogólnie znanych III. Marocz 4 i pół p IV. Marshall 3 p i V. Edward Lasker 1 i pół p. Marshall szczególnie nie był usposobiony.

Poniżej podajemy ciekawą partję graną przez dwu pierwszych zwycięzców turnieju.

Partja L. 86.

Pieszkciem Hetmańskim.

Białe: A. Kupchik

Czarne: Capablance

1) d2-d4, Sg8-f6

21) Gd2-e1 g7-g6

2) Sg1-f3, e7-c6

22) Ge1-h4 Kg8 f7

3) e2-c3, b7-b6

23) He2 e1 a7-a6

4) Gf1-d3, Gc8-b7

24) Gb5-e4 b6-b5

5) o-o, Sf6 e4

25) Ga4-d1 Gb7 c6

6) Sb1-d2, f7-f5¹⁾

26) Wf3-h3 e6-e5

7) c2 c3, Gf8-e7

27) Gb4-g5 Wh6-h8

8) Hd1-e2, d7-d5

28) He1-h4 b5 b4²⁾

9) Sf3-e5, o-o

29) Hh4-e1¹⁾ Wf8-b8

10) f3, Se4xd2

30) Wh3-f3 a5-a4

11) Gc1xd2 Sb8 d7

31) Wf3 f2⁵⁾ a4 e3!

12) Se5xd7 Hd8xd7

32) b2-b3⁶⁾ c4xb3

13) Wa1-e1 c7-e5²⁾

33) Gf1xb3 Gc6-b5⁷⁾

14) Hc2-d1 Wf8-f6

34) Wf1-g1 H 7xc3

15) Hd1-e2 We8-f8

35) He1xc3 b4xc3

16) Ge3-b5 Hd7-c7

36) Wf2-c2 Wh8-c8

17) f3 f4 c5-c4!

37) Gg5-h4 Gb5-d3⁸⁾

18) Kg1-h1 G7-d6

38) Wc2 c1 Wb8xb3⁹⁾

19) Wf1-f3 h7 h5

39) a2xb3 a3 a2

20) We1-f1 Wf6-h6

biały poddał¹⁰⁾

Uwagi A. Lamothe'a w „Pionie”

¹⁾ Teraz otwarcie pieszkciem hetmańskim zmieniło się na holenderską obronę, która jest nieco wygodniejszą dla czarnego.

²⁾ Z rozmysłu rozbiła białą pozycję, otwiera linję c, lub zamyka białego gońca.

³⁾ Kiedy wszystkie figury białe są zajęte na skrzydle królewskim przenosi się Capablance na stronę hetmańską.

⁴⁾ Ucieka ku zagrożonym pionom.

⁵⁾ Powrót białej rezerwy na skrzydło hetmańskie, ale nie zbyt szybki.

⁶⁾ Inne ciągi są niemożliwe, niema już dostatecznej obrony.

⁷⁾ Zdobywa piona.

⁸⁾ Zakańcza wszelki opór.

⁹⁾ Niema nic silniejszego i piękniejszego.

¹⁰⁾ Poddaje się, gdyż nie może zdobyć pionów bez straty jednej z wież.

Kolarskie mistrzostwo świata.



Włoch Martinetti, który zdobył na wyścigach w Medolanie kolarskie mistrzostwo świata. Poprzednio już zdobył Martinetti nagrodę w Niemczech, pobijając mistrza Engla.

Włosi są bardzo płodni.

20.000 rodzin posiada więcej niż 10 dzieci.

(b) Włoskie biuro prasowe Rady ministrów donosi, że we Włoszech 20 000 rodzin posiada więcej niż 10 dzieci. W Treviso jest 1.052, w Medolanie 863, w Bari 781, w Neapolu 771, w Wenecji 668, w Florencji 602, w Rzymie 517.

Zapiski.

„MORZE”, organ Ligi morskiej i rzecznej, zawiera w nr. 8 z sierpnia br. treść następującą: Antoni Urbański — Kultura artystyczna polska w Gdańsku. Józef Boreyko — Dążenie Niemiec do stworzenia silnej floty wojennej. Radosław Krajewski — Polska policja morska. Wp. — Wyprawa podbiegunowa kom. Mac Millana, zamiast noweli). Z. Grabowski — Z podróży „Witezia” do Szwecji, Danii i Niemiec. — Prócz tego dział oficjalny i szereg rytm.

Kącik humorystyczny.

Nieporozumienie.

— No, mały, czemu tak płaczesz?

— Brat mój wrzucił mi mój kawałek chleba do wody!

— Z rozmysłem?

— Nie ze serem.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Ginekolog-poleznik Dr. Boleslaw Kwasniewski powroci - Plakarska 8. Telefon 35-44. Tamże Ambulatorjum „Poradni Województwa”. 27626

Lekarz Dentysta Operator Dr. med. HENRYK BERGER

Utrwalanie chwiających zębów, leczenie chorób dziąseł prądem elektrycznym (arsenwalizacja) lampa „Solux”. Pracownia techniczna ulica Legionów 7. 27690

Specjalista chorób skórnych i wenerycz. Dr. Löwenheek ul. Trybunańska 4 (ob. Rynku). Telet. 43-11. - ord. od 8-9 i 3-5. 2081

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6-tej pl. Hallera 7. nad Kawiarnią Centralną tel. 81-50. Leczenie lampą kwarcową. 26198

KSIĄZKI NA RATY dostarcza 213 KSIĘGARNIA AKADEMICKA Lwów, HOTEL EUROPEJSKI. Każda og. ilustrowany na żądanie darmo.

POSADY POSZUKUJĄ

ŁÓDZIANIN, obznajomiony z branżą manufakturową, posiadający pierwsze źródła zakupu w Łodzi - oraz ze znajomością bucharterji poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „Łodzianin” do Administr. Wieku. 27686

MĘŻCZYŻNA lat 35, były asyst. sztabowy podoficer poszukuje odpowiedniej stałej posady, najchętniej we Lwowie, także na prowincji. Może złożyć kaucję tymczasowo grunt, wartości około 1.000 dol. amer. Za wyrobienie stałej lepszej posady ofiaruje 30 dolarów. Listy do Adm. Wieku pod G. H. Z. 2142

INTEL. pan w średnim wieku poszukuje posadę kasjerki do apteki, droguerji, lepszego handlu lub t. p. Listy do Adm. Wieku pod „Rzetelna”. 27453

MAJSTER GISERSKI - sta pierwszorzędna, poszukuje posady. Listy pod S. D. do Adm. Wieku. 27428

KRAWCZYNI samodzielna, pierwszorzędne świadectwa, poszukuje szycia w domach prywatnych. Szepcycyckich 25, II. p. Kuźmowa. 27401

PANIENKA z trzyletnią praktyką poszukuje zajęcia w sklepie, Truskawiec. Posie rest. EKSPEDJENTKA. 2154

CZELADNIK masarski - poszukuje posady, może być na wyjazd. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod „Eustachy”. 27680

PANNA Intel. poszukuje posady jako praktykantka u dentysty. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca” do Adm. Wieku. 27566.

OSOBA starsza, sumienna od nikogo niezależna, rozumiejąca dobrze kuchnię i gospodarstwo, poszukuje miłego gospodarstwa. Lwów Janowska 48, Nykietyzsyn 27361.

POSZUKUJE posługi do południa. Listy do Adm. Wieku pod „Porządna”. 27557.

OSOBA intel., pisać na maszynie i posiadająca praktykę biurową, poszukuje posady kasjerki do apteki za kaucją 200 dolarów. Listy pod „Natchmiast” do Adm. Wieku. 27645.

POSZUKUJE posady biulettera kinowego, do posyłek sklepowych - biurów wch lub t. p. posiadam dłuższe świadectwa, - na żądanie mogę złożyć nie wielką kaucję. Listy pod „Mała kaucja” do Adm. Wieku. 27513.

MŁODA intel. osoba - przyjmie posadę do dzieci w wieku szkolnego w domu intel. Zajmie się gospodarstwem, szyciem, roboty ręczne. Pomoc w naukach. Listy pod „Wyjazd” do Adm. Wieku. 27644.

KOBIETA z sfery urzędniczej, sympatyczna, gospodarna (dobry gotule) poszukuje posady do samostanowienia zarządu domu lub jako towarzyska. - Listowne zgłoszenia pod „Inteligentna 35” do Adm. Wieku. 27623.

KRAWCZYNI bardzo zdolna, z powodu stagnacji, poszukuje szycia w domach prywatnych. Sw. Zofji 10, Pracownia krawiecka. 27621.

MAŁŻEŃSTWA

JESIEŃ 43 ma list w Administracji Wieku. Tosca. 27672.

CHCESZ SZYBKO I DOBRZE WYJŚĆ ZAMAŻ - lub się ożenić? Zwróć się do Międzynarodowego Biura Kojarzenia Małżeństw „Głos Serca” Warszawa - Marszałkowska 22. 2064

INTEL. przystojny mężczyzna, kelner, nie biedny, ragnie zapoznać się z uczciwą, przystojną panną - lub wdową posiadającą mieszkanie lub nieco gotówki w celu matrn., chętnie z Rusiaka. Listy pod „Noler” do Adm. Wieku. 27688.

MUZYKANT lat 35, posiadający 2 morgi ogrodu i własne pomieszczenie - ożeni się z panną lub wdową bezdziałną od lat 20-35, posiadającą cokolwiek majątku. Jan Chochoki, wieś Wolowa, poczta Bóbrka. 27664.

„WZOROWA”. List spółniłam. Proszę o ponowne widzenie się tak samo - SOBOTA. 27611.

GOBIONO-ZNALEZIŃI

ZGUBIONO w drodze ze Lwowa do Korczyna (Skoło) lampę z automobilo - marki „Fiat”. Znalazca otrzyma sowito wynagrodzenie. Klunger, Lwów - Sykstuška 35. 27705.

PEK KLUCZY znalezione 19/VIII. na ul. Akademickiej. Odebrać po wylegitymowaniu: Centralny Związek Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego - Bourlarda 5, pokój 90. 27668.

PIES WILCZUR zgubiony jest do odebrania u Rogalskiego, Bogdańska Nr. 1. 27633.

Uwaga! Wysłano książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Czortków na nazwisko Mendel Ochshora rodz. w Chomiatkowie powiat Czortków. 2153

UNIEWAŻNIAM kartę po bity wydaną dnia 18-go lutego 1925 L. 4487431 - przez Dystrykt Policji we Lwowie. Pistrak Mojżesz Benjamin. 27618.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Itawa Ruską dla Jakóba Schera, rocznika 1908. 27616.

NAUKA

KOEDUKACYJNE KURSA Naukowe „OSWIATA” - prowadzone tylko przez najwybitniejszych profesorów gimnazjów lwowskich przyjmują wpis na nowy rok szkolny 1926/7 na: Kursa maturalne gimnazjalne (wszystkich typów). Kurs seminarjum nauczycielskiego. Kursa przygotowawcze z zakresu 6 i 5 klas gimnazjalnych. Kurs języków nowożytnych (francuski, angielski, niemiecki). Zgłoszenia i wpisy w Sekretariacie Kursów, Lwów - Miłkowskiego 11, Instytut Paderewskiego. ZADAO bezpłatnych prospektów. Codziennie od 12-1 i od 5-6. 2147

FRANCUSKIEGO I MUZYKI udziela b. profesoorka gimnazjum w Moskwie. Sw. Józefa 6, - I. piętro. 27654

STENOGRAFJI WYUCZA listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczyłka 12. Ządajcie bezpłatnych prospektów. 2141

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brystowej, ul. Rutowskiego 23; II. piętro, gmach hr. Skarbka, rozpoczyna się kurs tańców modnych - wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 27175

DYPLOMOWANA konserwatorzyńska udziela lekcji gry na fortepianie - po przystępnych cenach. Zgłoszenia ulica Kętrzyńskiego 42, lewy parter. 27624

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się chłopca do obsługi gości. Cukiernia, Sykstuška 21. 27569

CHEŁPCA do praktyki - z ukończoną 6-tą klasą - przyjmie pracownia tapicerska L. Matwijewskiego Chorażozyn 29. 27605

DZIEWCZETA, które już w fabrykach zeszytów pracowały, znajdą zaraz pracę w fabryce zeszytów „LEOPOLIA” Żółkiewska Nr. 63. 27469

PAROWE Zakłady Przemysłu w Przemyslu, Mokra dolna 5, poszukują kwalifikowanych prasowaczy względnie prasowaczek. Reflektuje się tylko na sily pierwszorzędne. - Oferty z podaniem warunków skierować pod powyższym adresem. 2123

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz na dobrych warunkach. Fuchs, Sapiehy 85. 27550

ZDOLNEGO pomocnika fryzjerskiego, katolika, poszukuje. Zgłoszenia pisemne: Szuperski, Żółkiew. 27544

CHŁOPCÓW starszych do praktyki mechanicznej - przyjmie zaraz: mechanik Kolankowski, Listopada Nr. 84. 27574

POSZUKUJE się intelig. dochodzącej dla piekarniowania dziecka i pomocy w gospodarstwie domowym. Zgłoszenia: Karst - Bogusławskiego 14, I. p., między 4-5. 27447

GOSPODYNI INTEL. do prowadzenia małego gospodarstwa w mieście poszukiwana. Osoby pracowite, bezwzględnie uczelwe, pierwszeństwo. Zgłoszenia: J. Walz, Lwów - Mochackiego 13. 2157.

20-30 ZŁOTYCH DZIENNICIE mogą zarobić panowie i panie, także zredukowani urzędnicy i urzędniczki we wszystkich miejscowościach Polski - przy sprzedaży artykułu z zakresu galanterji męskiej. Fachowość zbytowa. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Wysoki zarobek” do biura ogłoszeń Metzla, Warszawa, ulica Jasna 17. 2155.

WYDZIAŁ powiatowy - w Lisku rozpisał konkurs na 8 posad akuserek okręgowych. Blizsze warunki podaje na żądanie Biuro Wydziału powiatowego. Komisarz rządowy: Manthuer m. p. 2153

KUCHARKA do wszystkiego, zdrowa i schludna dobrze polecona potrzebna Reja 3, parter prawy. - Zgłoszenia od 4-5. 27706

UCZEŃ do praktyki ślusarskiej znajdzie miejsce. Pracownia Dzwernickiego Nr. 7, Lwów. 27703

DZIEWCZAT do fabryki wyrobów papierowych - poszukuje Zimny, Szajnoski 2, w podwórzu. 27695.

KOBIETE lat średnich - pracowni i uczciwą, chętną do pracy w gospodarstwie wiejskiem, lub też dziewczynkę przyjmującą zaraz. Zgłoszenia przyjmują od 3-5 popoł. Klak St. - Lwów, Kleparowska 27 - II. piętro. 27691.

SŁUŻĄCA do wszystkiego która umie dobrze gotować, zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia - Biuro dzienników „Rekord” ul: Sykstuška 8. 27490.

POTRZEBNA zaraz bufetowa sklepowa do restauracji Kosiego, Brzuchowice. 27689

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. - Zgłoszenia między 2-4 popołudniu - Sw. Zofji 17, drugie piętro, drzwi na prawo. 27683.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na robotę szytą i kuta damską i męską. Potiche, Zyblikiewicza 49. 27665.

INTEL. wychowawczyni - z kwalifikacjami zostanie przyjęta do 9-letniego chłopca. Zgłoszenia: D. Grobłowa, ul. Krakowska 11, od 4-5. 27666.

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować, zostanie natychmiast przyjęta. Schmus, ul. Czackiego 1, II. p. 27669.

FRYZJERSKI pomocnik, zostanie natychmiast przyjęty. Plekarska 5, fryzjer. 27671.

ZDOLNA służącą do wszystkiego i pierwszorzędnym praniem poszukuje. Zgłoszenia: ul. Bornsteina 20, I. p. od 3-5. 27674.

DZIEWCZYŃKA wiek 14 do 15 lat, przyjęta będzie do nauki. Kwieciana ul. Zimorowicza 1. 27675.

PRZYJMĘ manikarzystkę do nauki. Kantor, ulica Boimów 6, II. p. 27676.

SAMODZIELNA MODNIARKA przyjmie zaraz. Reflektuje tylko na sily pierwszorzędne. Gert, - Fredry 9. 27647.

UCZEŃ do praktyki STOLARSKIEJ zostanie natychmiast przyjęty. Józef SEIDLER, Lyczaków 100. 27572.

MANIKURZYSTKI zdolnej na 70 proc. przyjmie zaraz. Romanowicza 1. 9; 27637.

SŁUŻĄCA do wszystkiego tylko bardzo dobrze gotująca i z dłuższymi świadectwami i stanie przyjęta zaraz. Zyblikiewicza 6, 3 p. 27707.

POSZUKUJE agentów handlowych do zbierania zamówień na pr. wncji. Dekarta 6, 1-sze drzwi na lewo. 27712.

LEPSZA dzwawczyni do wszystkiego, z dobrem gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia ul. Glińska 4, parter, od 3 do 1 popołudniu 27712.

CHŁOPCÓW do suszarstwa przyjmę. Zyblikiewicza 33 27631.

INTEL., fachowego, energicznego i wymownego agenta do sprzedaży węgla i drzewa poszukujemy za korzystną prowizją. Listy pod „Zarobek” do Admin. Wieku. 27625.

PANNY do wyrobu szaportni potrzebne. Chmielowskiego 17, codziennie, od 5-6 popoł. 27619

KUCHARKA dochodząca i pokolowa zostanie przyjęta. Długocześnie świadectwa wymagane. Asnyka 6, - II. p. na prawo. 27614.

POSZUKUJE małą dziewczynę do dziecka. Zgłoszenia: Sadownicka 75, willa, dzwonic. 27612.

ROZMAITE

GEOMETRA autoryzowany, inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe precyzyjnie, tanio. Plac Marjański 5. 27538

FUTRA przerabia tanio - sumiennie Solik, Kurkowa 5, II. p. 27341

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słaboci. - WALOWA 27, parter prawy przez podwórze 26272

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie na czas słaboci. SOBIESKIE 30 30 parter. 26275

AKUSZERKA SEKUŁA - przyjmie panie. Ulica Gródecka 49, I. p. 27275

TORBKI damskie skórzane i jedwabne, porfeli, teści na akta wyrobiła i naprawia specjalista Barasch, plac Bernacki 2. 27500

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenje seksualne leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Walowa 11. 27499

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuję - Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-93, 27590

AUTOMOBILE używane do komisyjowej sprzedaży, zamiany, naprawy, przyjmuję „PILOT”. Lwów, - Batorego 4. 27027

PERFUMY francuskie i wody koloaskie kwiatowe na waga sprzedaje najtańsze ENIS, Skarbkuška 6 (obok kina „Lew”). 27580

WAŻNE DLA PANI! Zawiadamiamy niniejszym P. P. klientele, że pozyskaliśmy zagranicznego - współpracownika, specjalistę w stryżeniu włosów i farbowaniu włosów we wszystkich kolorach. Instytut „D. Beauto” Lyczakowska 19. 27582

WYŻSZY urzędnik bankowy poszukuje pożyczki do latów 150. Listy do Adm. Wieku pod „Zabezpieczenie”. 27700.

PING - PONG (tenis stolowy) dostarcza fabryka zabawek MIHA, Lwów - Na Błonie 20. 27698.

SKRZYŃNIE we wszystkich rozmiarach wyrobiła i dostarcza najtańszej fabryka skrzyń MIHA, Lwów, Na Błonie 20. 27697.

DAM 50 zł. za pożyczycie 400 zł. na dni 14. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod „Hipoleka”. 27676.

AKUSZERKA Lutkowska przyjmujcie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. - 27692

FRYZJERKA z zagraniczną nauką wykonuje ondulacje, masaż twarzy - manicure po gr. 50. Kantor, Boimów 6, II. p. - 27677.

WEGIEL, drzewo na 4-ro miesięczne raty dostarczam urzędnikom i pracownikom wszelkich kategorii. Listy pod „Wegiel” Adm. Wiek. - 27642.

POZYCZĘ w dobre ręce - 1.000 dol. na podkład lub hipotekę. Zgłoszenia list. pod „Procent bankowy” do Adm. Wiek. - 27628

ZA ROCZNE wypożyczenie 3.000 złotych - dam za procent pomieszkanie oraz całe utrzymanie studentowi. Zgłoszenia pisemnie pod „Zabezpieczenie hipoteczne” do Adm. Wiek. - 27613.

MŁYN - na przedmieściu Lwowa, natychmiast do wydzierżawienia. Wiadomość: Mildner, Sobieskiego 4. - 27119

MIESZKANIA-SKLEPY

POSZUKUJE się jeden - ewentualnie dwa pokoje umeblowane z kuchnią - dla samotnej pani. Listy pod S. E. do Adm. Wiek. - 27513

POKOJ współny odstąpię bezpłatnie za pożyczanie 500 zł. spłacalnych po 50 zł. miesięcznie. Listy pod „Pożyczka” do Adm. Wiek. - 27448.

POKOJ umeblowany z komfortem do wynajęcia dla zamożnego pana. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zamożny”. - 27590

PRZYJMĘ panią na mieszkanie z całym utrzymaniem lub bez. - Ulica Głęboka 27, II. piętro - drzwi na lewo. - 9258

HOMEK, trzy pokoje, kuchnia bez komfortu. - ogródek, boczna Listopada za ulicą Ostrołęcką - zaraz do wynajęcia. - Czysza dwuletni. Wiadomość na miejscu w dniu powszednim między godz. 9 a 5 popołudniu. - 27413

MIESZKANIE 3 pokoje i kuchnia, z komfortem, - w parterze do wynajęcia od 15 października. - Listy pod literami E. L. do Adm. Wiek. - 27527

POSZUKUJĘ budynku do wynajęcia przy kablu, - nadający się na magazyn około 150-200 m. kw. możliwie z mieszkaniem i 2 pokoje i kuchnię. Oferty pod Z. L. do Administracji. Wiek. - 27554

PRZYJMĘ studentów z całym utrzymaniem. Ul. Głęboka 25, I. p. - 27555

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Wiadomość u p. Jana Aklelaszka, ul. Główna 29, I. p. - 27404

PANIE Nauczycielki lub kształcące się panienki - znajdują wygodne umieszczenie wraz z utrzymaniem przy ul. Mateckiego 1. G. II. p., drzwi Nr. 8; - 27459

2 POKOJE z kuchnią - poszukują dwie osoby za rocznym czynszem. Listy pod „Spokojna lokatorka” do Adm. Wiek. - 27421

„INFORMATOR” - Biuro Mieszkalniowe. Kopernika 22, telefon 446, poszukuje, zaraz wynajmie mieszkania różnych pokoi - też umeblowane kawalerskie. - 26509

ZARAZ do wynajęcia pokój w niskim parterze; - Czystańska 35, dom na rożny, tramwaj Nr. 3. - 27696.

PRZYJMĘ studentów na pomieszkanie; troskliwa opieką. Zyguntowska 7, parter. - 27464

UMEBLOWANY pokój - dla spokojnego lokatora od 1-go września. - Ul. Supiańskiego 5, drzwi 1. - 27419

MIESZKANIA 3-7 pokojowe wynajmę. Listy pod „Lukasz” do Administracji. Wiek. - 27429

POSZUKUJĘ dużego i taniego pokoju bez mebli, z osobnym wejściem, z komfortem, najchętniej od gospodarza i w dzielnicy Łyczakowskiej. Zgłoszenia list. „Spokój” do Adm. Wiek. - 27507

MŁODE, spokojne, bezdetelne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią - lub bez umeblowanego - za czynszem miesięcznym w śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem warunków i ulicy do Adm. Wiek. pod „K. L. 40”. - 9287

POSZUKUJE do wydzierżawienia domek 3-4 pokoje z ogrodem i stajenką. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „Domek”. - 27453

SŁUCHACZ Kursów nauczycielskich poszukuje pokoju z całym utrzymaniem lub bez w okolicy Kleparowskiej od września. Listy do Adm. Wiek. pod „Słuchacz”. - 2156

PANIENKI z obywatelskich rodzin, - ażeby szukać średnich, znajdują pomieszczenie w intel. domu opieki, oraz dostają zdrowo i wygodnie. Oferty proszę przysłać do Adm. Wiek. pod „Słuchacz”. - 2156

3 POKOJE z łazienką, - z kuchnią lub bez, najchętniej w okolicy Politechniki poszukuję. Listy pod „E. W. inżynier” do Adm. Wiek. - 27331

DWA pokoje z kuchnią, w śródmieściu, bardzo odpowiednio na biuro lub przemysłowe przedsiębiorstwo, zamieniam za trzy pokoje słoneczne z kuchnią, chętnie w dalszych częściach miasta. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „1983 B”. - 27436

BALKONOWY pokój wejście z klatki schodowej - dla pana (pani) ewent. z utrzymaniem do oddania. Szymona Okolskiego 8, III. p. na lewo. - 27434

PRZY ul. Fredry 9, drzwi Nr. 7, są do oddania 2 pokoje urządzone z komfortem dla zamożnej osoby. - 27493

POSZUKUJE pokoju słonecznego umeblowanego lub nie, wejście z klatki schodowej. Zgłoszenia listownie pod „Stanisława” do Adm. Wiek. - 27457

POSZUKUJĘ pokoju - wspólnego ze studentką - nauczycielką lub urzędniczką przy katolickiej rodzinie od 1. września. - Listy pod „Lekarka” do Adm. Wiek. - 27559

POKOJ frontowy, słoneczny, umeblowany, do wynajęcia. Sapieży 69, schody II., mieszkanie 14. - 27561

PRZYJMĘ 2 panienki - z dobrego domu na całkowite utrzymanie. Opieką zapewniona. Zbaraska 1, 3 II. p. - 27531

SKLEP obok Techniki do wynajęcia. Zgłoszenia Stanisław Abl, Legionów 11; - 27307

ZAMIENIE mieszkanie - z zaleconym dwuletnim czynszem do końca listopada 1928 r. składające się z 4 pokoi i kuchni - pokoiem dla służby, przed pokojem na drugim piętrze w eleganckiej willi dwupiętrowej murowanej, - otoczonej ogrodem i sadem w Drohobyczu na takcie same mieszkanie we Lwowie lub większe do 6 pokoi z pełnym komfortem za dopłatą według umowy. Listy pod „Zamiana” do Adm. Wiek. - 27711

4 POKOJE, kuchnia, komfort, centrum, do wynajęcia. Marczyński, Wałowa Nr. 2. - 27693.

DWIE PANIENKI POSZUKUJA pokoju z utrzymaniem przy intel. rodzinie w pobliżu Uniwersytetu od pierwszego października. Zgłoszenia: Stefania Kochanowska, Ziełona - p. Przemysł. - 2151.

POSZUKUJE mieszkanie 4 do 6 pokoi z kuchnią, łazienką, przedpokojem - oraz pełnym komfortem. Czysza i warunki według umowy. Łaskawo zgłoszenia listownie pod „Przemysłowiec” do Adm. Wiek. - 27711.

150 zł. kosztuje począwszy od 20. sierpnia 3 tygodniowy pobyt wraz z pokojem umeblowanym i utrzymaniem obfitem 4 razem 27639 w Żegiestowie, willa „Bajka”.

PRZYJMĘ 2 uczenie (niezwiązaną na pensję. Rodzicielska opieka zapewniona, fortepian w domu, opieka, oraz dostają zdrowo i wygodnie. Oferty proszę przysłać do Adm. Wiek. pod „Słuchacz”. - 2156

STUDENTKI (studentów), przyjmuję na mieszkanie z utrzymaniem rodzinnym wyższego urzędnika. Oddzielny, słoneczny pokój, elektryka, łazienka, fortepian, najzdrowsza dzielnica, blisko śródmieścia. - Listy Adm. Wiek. pod „Inżynier - Lwów”. - 27698

POSZUKUJE się 2 pokoi z kuchnią za czynszem z góry lub nie aby w sposób odpowiadający. Zgłoszenia: Reklama, ul. Chwałowicza 7, pod „2 pokoje”. - 27630.

2 POKOJE, kuchnia, komfortowe z modnym urządzeniem odstąpię. Listy pod „Bazka sposobność” do Adm. Wiek. - 27618.

ZA 4 LATA czynsz z góry zapłacić, ewentualnie według umowy, za mieszkanie z 3 pokojami i kuchnią z komfortem, w śródmieściu. Oferty pod „L. 55” do Adm. Wiek. - 27616.

JEDNO mieszkanie do wynajęcia, możliwie ze stajnią za rocznym czynszem Kleparów, Słowackiego 4; przed rogatką. - 27629

ZA POZYCZ NIE 600 dolarów wynajmie mieszkanie lub lokal przemysłowy. Listownie „600” Administracja. - 27709.

DLA UCZNIĄ z obywatelskiego domu wygodne umieszczenie, staranna opieka, fortepian. Nabielska 24, II. p. na lewo. - 27628.

UMEBLOWANY pokój kawalerski do wynajęcia. - Zgłoszenia listownie pod W. G. do Adm. Wiek. - 27610.

PRZYJMĘ uczeni (ce) na wspólne mieszkanie, opieką rodzicielską, pomoc w nauce. Listy pod K. J. do Adm. Wiek. - 27682.

POSZUKIWANY pokój niekrepujący lub stancja, - obojętna dzielnica, możliwy niski parter. Zgłoszenia z podaniem warunków Wyrzykowski, Dom akademicki, Łozńskiego Nr. 7; - 27659.

PANIE intel. przyjmę na mieszkanie. Ul. Ormiańska 29, I. p. na lewo. - 27658.

INTEL. żydowska rodzina odstąpię pokój z wiktorem dwóm uczniom (uczniom). Listy pod „Pokój” do Adm. Wiek. - 27658.

POKOJU z niekrepującym wejściem poszukuje 2 starszych studentów, najchętniej w pobliżu Politechniki. Zgłoszenia pisemnie: Adm. Wiek. Nowego pod „Beka”. - 27650.

POSZUKUJE POKOJU UMIEBLOWANEGO Z KOMFORTEM, OSOBNYM WEJŚCIEM I UŻYTIEM ŁAZIENKI, EWENTUALNIE NIEUMIEBLOWANY WPROST OD GOSPODARZA ZA CAŁOROCZNYM CZYNSZEM, ZGŁOSZENIA POCZTA: LWÓW, SKRYTKA POCZTOWA 94. - 27641

UCZNI (ce) przyjmę; pokój osobny, fortepian. - Ul. Warneńczyka 1. 12 - I. piętro, nal ewo. - 27635.

OSOBNEGO pokoju oświetlonego w śródmieściu z dobrem całodziennym utrzymaniem poszukuje solidny kawaler. Listy i warunki pod „Solidny kawaler” do Adm. Wiek. - 27617

DWIE panienki znajdują mieszkanie i utrzymanie dostownie na rok szkolny; konserwacja francuska i niemiecka. Wiadomość ul. Św. Marka 14, I. piętro, wchód gankiem na prawo. - 27660

UCZENICA lub uczeń gimn. najlepiej umieszczenie z utrzymaniem przy lepszej ltr. rodzinie. Pomoc w nauce zapewniona. Nowy Świat 15, drzwi 9; - 27679.

DWÓCH pokoi umeblowanych z kuchnią (ewentualnie wspólną) poszukuję dla małżeństwa. Zgłoszenia: Sekretariat Teatru Wielkiego. - 27609

POKOJ umeblowany, elektryka, osobne wejście dla kawalera lub starszego pana. Listy do Adm. Wiek. pod „Wygod”. - 27683.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje stancji lub pokoju nie lub umeblowanego z prawem nazywania kuchni. Listy do Adm. Wiek. pod „Rapid”. - 27666.

FORTEPIANY „Bösendorfera”, „Röslera” angielska mechanika i inne okazują sprzedam. Ulgi w splatach. Nowacki, ul. Pańska 17. - 27259

FORTEPIAN krótki krzyżowy z angielską mechaniką sprzedam Herman, Św. Zofii 15. - 27264

„UNDERWOOD” maszynę do pisania jakoteż aparat do powielania - sprzedam Kolesza, Sykstuska 16 - podwórze. - 27503

DOM z ogrodem wolny - okolice Listopada, 2.500 dolarów. Listy do Adm. Wiek. pod „Interes”. - 27430

ZŁOTO, Srebro, Brylanty kupuje po najlepszych cenach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 83. - 27373

2 DOMEY i około 500 sążni 1 pokój wolny w Winnikach za 700 dol. sprzedam CELERITAS, Lwów, Jagiellońska 17. - 27460

FORTEPIAN duży Bösendorfer sprzedam. Wagiewicz 1, drzwi 8. - 27204

SPRZEDAM piękny perski dywan, srebro stołowe, jadalnię, Pułaskiego 7 II. p., od 2-7. - 27655.

ZARAZ tanio sprzedam - lub zamienię ładny dom cały wolny, 8 ubikacji - 2 werandy, - sad, ogród warzywny, stajnia i wozownia na Sygniówce Nr. 222 przy gościńcu za piekarnią „Merkury” biały parkan. - 27684.

SPRZEDAM narzędzia złotnicze. Wiadomość od 11 do 1. Sykstuska 23, II. p. oficyjny, Dyduwicz. - 27551

DOM murowany z ogrodem oparkanionem - do sprzedania. Zamarstynów, Łanana 20, obok szkoły Ogrodniczej od 3-6. - 27658.

PIANINO tylko prywatnym do sprzedania. Kopernika 1. 14, II. schody, parter - na lewo, drzwi Nr. 3, - godz. 3-5. - 27634

ZAKŁAD fotograficzny we Lwowie w śródmieściu - sprzedam lub wydzierżawię. Listy pod A. D. do Adm. Wiek. - 27591.

ZŁOTO, BRYLANTY i wszelką biżuterię kupuje i płaci najsuu. ientiej - JAN SELTENREICH Lwów, 27687 PL. MARJACKI 5

WILCZURY do sprzedania. Od 4-6. Plac Benedyktynek 1. 1. - 27651

PARCELE przy drodze Wuleckiej, Potockiego, - Grochowskiej, Zielonej i 100 sążni przy drodze Kul parkowski sprzedam CELERITAS, Jagiellońska 17 - 27479

WOZEK dziecienny sportowy okazują do nabycia. Zofii 20, parter na prawo od 12-4. - 27631

DWIE szafy orzechowe do sprzedania. Potockiego 29, II. piętro, drzwi 6. - 27643

FORTEPIAN, salonik, meble, dwyjny, an. ybl. Łyczak wska 15, sklep Okaza. - 27714.

MASZYNA Singera, owier do sprzedania. Mecha 1k, Gródcowa 3. - 27713.

JEDNEJ pary waleów myślnikich 400/250 lub 450/250, używanych, w dobrym stanie. poszukuje zaraz - Zarząd Dóbr Pieniaki poczta Podkamień koło Brodów. Tamże kierować oferty. - 27640

Ja przekonam mogę każdego n'odwiarka 12 niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch” zegarka Damski złoty na tasienice 21.54 - 1974 Tylko u zastępcy H. Gntermana, Sykstuska 14.

FORTEPIANY „Bösendorfera”, „Röslera” angielska mechanika i inne okazują sprzedam. Ulgi w splatach. Nowacki, ul. Pańska 17. - 27259

FORTEPIAN krótki krzyżowy z angielską mechaniką sprzedam Herman, Św. Zofii 15. - 27264

„UNDERWOOD” maszynę do pisania jakoteż aparat do powielania - sprzedam Kolesza, Sykstuska 16 - podwórze. - 27503

DOM z ogrodem wolny - okolice Listopada, 2.500 dolarów. Listy do Adm. Wiek. pod „Interes”. - 27430

ZŁOTO, Srebro, Brylanty kupuje po najlepszych cenach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 83. - 27373

2 DOMEY i około 500 sążni 1 pokój wolny w Winnikach za 700 dol. sprzedam CELERITAS, Lwów, Jagiellońska 17. - 27460

FORTEPIAN duży Bösendorfer sprzedam. Wagiewicz 1, drzwi 8. - 27204

PARCELA 600 sążni do sprzedania koło rynku w Janowie. Wiadomość Lwów ul. Białochorska Nr. 42; - 27537

FUTRO damskie modne - z romuńskich baranków - okazują sprzedam. Ul. Łyczakowska 48, kuźnicz. - 27569

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska, jadalnia orzechowa renesansowa - do sprzedania. - Wiadomość Rynek 42, Markiewicz, - sklep korzenny. - 27606

2 OLEANDRY duże, biało kwitnące do sprzedania. Lwów, Listopada Nr. 56 - w ogrodzie. - 27595

RESTAURACJA i CUKIERNIA - kompletnie urządzona pierwszorzędną bezkonkurencyjną, bardzo dobrze prosperującą zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „1.200 dol.” do Adm. Wiek. - 2158

KUPIE parcelę blisko trawaju; podać cenę - wielkość, miejscowość do Adm. Wiek. Nowego pod „Mała”. - 27704

ZŁOTO, BRYLANTY i wszelką biżuterię kupuje i płaci najsuu. ientiej - JAN SELTENREICH Lwów, 27687 PL. MARJACKI 5

FORTEPIAN Wirtha - krzyżowy okazują sprzedam. Długa 20, przez podwórze. - 27579

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA ORGELBRANDA z licznymi ilustracjami, mapami i tablicami kolorowanymi, 16 tomów, prawie nowych, sprawdzonych w polskich okazują sprzedam KSIEGARNIA MAŁOPOLSKA - Lwów, Zyblikiewicza 7. - 27573

SŁONECZNA parcela mała 40 sążni sprzedam z powodu wyjazdu po 5 i pół dol. Zamarstynów, Kaleszowska, Pawlikowski; także do sprzedania magiel dębowy. - 27215

Z POWODU wyjazdu - sprzedam nie drogo 2 morgi ziemi przy końcu włości i głównej drodze, - ewentualnie więcej lub mniej, nadający się pod fabrykę, parafację lub składy, doskonała woda. Zgłoszenia listownie pod „Bernard” do Adm. Wiek. - 27214

PARCELE budowlane - przy ul. Potockiego i Grochowskiej (boczna 29 Listopada) na sprzedaż także i na raty. Wiadomość: Cegielnia Tow. Terenowego. ul. Grochowska dolna. - 27314

DO SPRZEDANIA willa zupełnie nowa, 5 pokoi - kuchnia, ogród, przy drodze Wuleckiej wprost Koszar 13 D. A. K. Wiadomość: Cegielnia Tow. Terenowego ul. Grochowska dolna obok willi. - 27313

PERFUMY francuskie na wago najtaniej w Perfumerji Federa. Lwów, ul. Sykstuska 7. - 2157

25.000 CEGIEŁ sprzedam okazują loco piec - Sygniówka. ELTEHA, ul. Legionów 87. - 25994

W WINNIKACH do sprzedania dom murowany nowy, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, - weranda, sad, ogród cwieter moga, ogrodzone, pozostałe najzdrowsze dwa tysiące dolarów. Zgłoszenia: Promiński. - 26602

Rekonstrukcje

nasadzanie piatr,
odnawianie fasad
i nowe budowy

wykonuje najtaniej

Przedsiębiorstwo budowy

RUDOLF JUL. MARTULA

ARCH. BUDOWNICZY

1249

Biuro techniczne, Lwów, ul. Dekerta 11 a. telef. 1.04
Porada techniczna. plany i kosztorysy bezpłatnie.

LOKOMOBILA 8 HP.

(Motor Desla) nowa ze
składu we Lwowie na-
tychmiast do oddania na
dogodnych warunkach. —
„Wulkan“ Lwów, Pasaż
Mikolascha. Nr. tel. 115.
2013

CZYTAJcie WIEK NOWY

PODARUNKI ŚLUBNE

w wielkim wyborze poleca najtaniej 2005
G. Grünberg, ul. Sykstuska 4.

TOREBKI
srebrne naprawia systemem zagranicznym
znany specjalista Wolf, Sobieskiego 2.

ZUPEŁNIE JAK NOWE!!!

wyostrzy sobie każdy sam Gillette i t. p. nożyki do golenia
specjalnym aparatem **S. Feder** Lwów
ratem **SALFERS** SYKSTUSKA 7.
PASTA DO OSTRZENIA BRZYTEW NA SKŁADZIE. 2134



Hurtownie. Tel. 1961. Detalicznie

Latarki elektryczne Kieszonkowe

baterje zapasowe i żarówki, poleca najtaniej firma 27716

JAKOB ROSENMAN

Lwów — Akademicka 26.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie. —

OMEGA

ZEGARKI

o 20% zniżki
sprzedaje wyłącznie firma
M. DAJEWSKI, Akademicka 20
Ceny w oknie wystawy 2066

Hurtownie. Tel. 19-61. Detalicznie.
TERMOFORY i FLASZKI ZAPASOWE
poleca najtaniej 27717
Jakob Rosenman
Lwów, ul. Akademicka 1. 6.
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrot

KURS przygotowawczy

z zakresu 7 m'u klas 1867

szkół powszechnych i niższego
gimnazjum prowadzi rutynowo
waty nauczyciel Lwów ul. Kola-
łataja 6/II. p. — Liczne podzle-
kowania za zdawane egzamina.

Właściciele torfowisk

posiadaczami kopalń węgla na powierzchni ziemi.
Cegielki prasowane torfu posiadają 2/3 ciepłota
węgla kamiennego średniej jakości.
Masowa produkcja cegiełek z torfu na dużych ma-
szynach „Schlicker” przeszło 70 lat rozpo-
wszechniona w Niemczech, Holandji, Szwecji,
Danji i t. d. Koszt wyprodukowania 100 kg. ce-
giełek torfowych 20 do 50 groszy. Do sprze-
dania 4 prasy z elevatorami i wózkami o spr-
wności produkcji 1200 wagonów cegiełek przez
sezon letni, za cenę 10,000 dolarów. — Wiado-
mość: D. Binzer, Kraków, Telef. 534. 2047

DOBRCZE i TANIO
PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 27557

UWAGA

Pana **BRAUNA** lub **BRAUNSTEINA**, który
w r. 1924 początkiem marca w kawiarni Renansens
we Lwowie przeprowadził transakcje akcyjną, u-
prasza się o zapodanie obecnego miejsca pobytu
Ktoby również wiedział o jego dokładnym adresie
zechce łask. zapodać do administracji niniejszego
dziennika pod B. S. Nr. 100. — 27015

LOKAL

w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia:
Konfektoria damska, róg Lindego 2. 27702

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

„**MONIUSZKO**“ Forleptanów i Pianin
ul. Zimorowicza 10
Telefon 35-54. 2131

Maszyny do szycia i pisania

używane — kupuje firma **Violin i Tissot** —
Lwów, Bernsteina 1. Telef. 20 51. 27699

Stałą dostawę
większych ilości mleka

konfraktuje Mleczarnia Miejsk. Zakładu
Aprov. w: wawie, pl. Bema 11. Tel. 23-96 i 2-12
2148

PUCH i PIERZA

najtaniej u firmy **LED**
Lwów, **Źródła 3**, te-
lefon 10-57 po nast. cenach.
Pierza skubanego dwors-
kiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i
18 zł. za kg. Puch w cenie
po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg.
Gotowe poduszki z dobrym
wyspem 70X100 po 15, 20 zł.
za sztukę. Gotowe pierzyny 2X4 mtr. po 50 i 60 zł.
za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast
27715



Lwów. wytwornia siatek do łóżek i do ogrodzeń

Mechała Majki we Lwowie, Lindego 7
dostarcza po cenach konkur. z gwar. za szt. Zł. 30.
2051

ODDZIAŁ SAMOCHODOWY

firmy „**PILOT**“ S-ka z ograni. poręką
we Lwowie, ul. Zielona 59 —
(dawny Pałac Sportowy). Tel. 871 — poleca
wzorowe w rstaty napraw, lakiernia i ta-
picernia, garaże, benzynę, smary, gumy,
koła zębate, łożyska kulkowe oraz sa-
mochody nowe i używane. Montaż i napra-
wa wszelk. motorów i maszyn na prowincji.
27701

DLA WAS

wystawiają wszystkie pierwsze firmy na

XI. WIEDENSKICH

TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH

3-11 września 1926

najnow. ze, najładniejsze i najtańsze artykuły

WIEDENSKIEJ MODY.

Ubiory męskie i damskie, bieliznę, wyroby
dziane i półszelkowe, galanterję, kape-
luszki, parasole, obuwie.

**Wyroby pierwsze, pierwsze
rzednego i luksusowego gatunku.**
Ceny bezkonkurencyjne, — niedościgniony
wybór.

Wizowanie paszportów zbudne. Z legityma-
cją Targów i paszportem bezpłatnie prze-
ście granicy Austrii i przed bez wizy
przez Czechosłowację.

Znaczna zniżka kosztów przejazdu na ko-
lejach krajowych, jak również na Dunaju.
Wszelkich informacji udziela i legitymację
wydaje za cenę zł. 7.—

WIENER-MESSE A. G., WIEN VII.

jak również honorowi przedstawiciele w:
Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Pełczyń-
ska 35,

• Biuro Podróży „Orbis“ ul. Jagielloń-
ska 20/22,

• Radca Handlowy Oskar Fabian, ul.
Legionów 5,

• Schenker & Co., T.A. dla międzynar.
transportów, ul. 3. Maja 5.

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo 8 gr.

Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ 10 „

• „Matrymonialne“ lub

• „Koresp. prywatna“ 15 „

• „Posad poszukują“ 4 „

• Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają
być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-
dwójnie.

Należytość gotówką lub w markach po-
cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowego“, Lwów, Sokola 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“ Lwów, Sokola 4.

Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka wydawnicza.